

Uruchomienie komunikacji i transportu w Paryżu
Sorbona nadal okupowana przez studentów

We Francji uzyskane zostało porozumienie w sprawie za spokojenia żądań pracowników transportu. W związku z tym, w czwartek rozpoczęło się uruchamianie nieczynnej od 19 dni francuskiej sieci komunikacyjno - transportowej. W Paryżu o godz. 7 rano ruszyły autobusy oraz metro. Ruch kolejowy będzie uruchamiany sukcesywnie w ciągu 24 godzin. W czwartek nieczynne były w Paryżu taksówki, gdyż kierowcy zamierzają powrócić do pracy najwcześniej w piątek.

Agencja France Presse pisze, że w czwartek podjęło pracę około miliona pracowników sektora państwowego i publicznego.

Do swoich czynności powracają też pocztowcy. Nauczyciele i wykładowcy nie podejmą pracy przed piątkiem lub być może nawet przed poniedziałkiem przyszłego tygodnia.

W dalszym ciągu strajkują jednak pracownicy przemysłu samochodowego i lotniczego. Nie zamierzają oni zrezygnować z walki dopóki nie zostaną

Dokończenie na str. 2

Cyrus Eaton opuścił Moskwę

W dniach od 1 do 6 czerwca przebywał w Związku Radzieckim znany amerykański działacz społeczny laureat Nagrody Leninowskiej, Cyrus Eaton. W czasie pobytu, przeprowadził on rozmowy z działaczami społecznymi Związku Radzieckiego oraz z oficjalnymi przedstawicielami banku państwowego ZSRR, z przedstawicielami ministerstwa rolnictwa oraz z członkami Związku Wykonawczego Moskiewskiej Rady Miejskiej. Cyrus Eaton został też przyjęty przez premiera Kosygina. (PAP)

Na polach Wielkopolski

Chłodno, ale bez większych strat

Fala majowych chłódów minęła szczęśliwie, nie przynosząc w roślinności polowej większych strat. Przyhamowana tylko została wegetacja zbóż i okopowych, które wskutek sprzyjających warunków wczesno-wiosennych rozwijały się bardzo bujnie. Zaniepokojeni w maju rolnicy odetchnęli z ulgą. Natomiast warzywnicy i sadownicy nie mają powodów do zadowolenia.

A jeśli chodzi o owoce w ogóle, to horoskopy tegoroczne nie rokują wielkiego wysypu. „Kłeski urodzaju” z całą pewnością nie będzie, gdyż z nie-

Aresztowania działaczy KP Indonezji

Korespondent AP w Djakar pisze, że w środkowej części Jawy aresztowano ostatnio około 300 działaczy Komunistycznej Partii Indonezji.

Indonezyjska agencja prasowa Antara donosiła, że wielu aresztowań dokonano w Sema-rang — mieście położonym w północnej części Jawy. Aresztowano tam 90 działaczy partii komunistycznej, w tym 11 wyższych funkcjonariuszy. (PAP)

Montaż ostatniej turbiny w Solinie

Po przeprowadzeniu w Solinie pełnego rozruchu 1-go turbosespołu, brygada katowickiego Energo montażu zakończyła montaż mechaniczny 2-go turbosespołu odwrotnego, którego rozruch rozpocznie się jeszcze w tym miesiącu. Jest to więc ostatnia turbina w solinckiej hydroelektrowni. (PAP)



POZNAN
PIĄTEK
7
CZERWIEC
1968

Wydanie AB
Nr 135 (7561)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

7 listopada – uroczystości w Lublinie

Uchwała OK FJN w sprawie obchodów 50-tej rocznicy odzyskania niepodległości

W listopadzie bieżącego roku przypada doniosła historyczna rocznica zrzucenia przez naród polski jarzma niewoli, odrodzenia niepodległego państwa polskiego. Począwszy od insurekcji kościuszkowskiej, przez ponad sto lat, każde kolejne pokolenie Polaków składało daninę krwi w ciężkich zmaganiach o prawo do wolności i własnego bytu państwowego. Walka ta budziła i utrzymywała uczucia narodowe, hartowała i niezłomny patriotyzm mas ludowych, powiązana była z postępowymi i rewolucyjnymi dążeniami narodo-wyzwoleniczymi innych krajów Europy.

Od zarania swego istnienia polski rewolucyjny ruch robotniczy wypisał na swych sztandarach hasło solidarności z klasą robotniczą państwaborczych w walce przeciwko uciskowi społecznemu i narodowemu. Polska klasa robotnicza powiązała organicznie chlubne hasło postępowych demokratów „za naszą wolność i naszą”, z dążeniami ludu pracującego miast i wsi, do zmiany ustroju społecznego, z ideologią socjalizmu.

W czasie I wojny światowej sprawa niepodległości Polski, powrotu państwa polskiego na

mapę polityczną świata, wypłynęła ponownie na arenie międzynarodowej. Odzyskanie wolności, ziszczenie pragnień wszystkich Polaków umożliwiła jednak Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa w Rosji, która zdruzgotowała carskie imperium, przekreśliła traktaty rozbiorowe i

Ofensywa sił wyzwoleniczych w Sajgonie

Licząca 3 miliony mieszkańców stolicy Wietnamu Południowego, Sajgon jest prawie bez przerwy nękana atakami rakietowymi i moździerzowymi. Bombardowano m.in. przy pomocy rakiet i pocisków moździerzowych most łączący Sajgon z terenami położonymi na południe. Most „Y” o dużym znaczeniu strategicznym został poważnie uszkodzony. Po ciskach rakietowych padły także w pobliżu elektrowni.

Partyzanci południowowietnamscy w operacjach swoich posługują się rakietami o średnicach 122 mm. Ponadto nadal używane są moździerze.

Ofensywa sił wyzwoleniczych przeciwko stolicy Wietnamu Południowego trwa z niesłabnącą siłą od wielu tygodni. Po obu stronach są znaczne straty.

W środę zanotowano ożywienie akcji bojowych w pobliżu bazy Khe Sanh na południe od stręfy zdemilitaryzowanej. Trwają tam zaciekłe walki. Już trzeci dzień z kolei Amerykanie zmuszeni byli wezwać na pomoc lotnictwo. Tereny te bombardowane są przez superfortece „B-52”. (PAP)

Już w niedzielę na łamach

„GŁOSU” VIII KONKURS „Poznaj NRD” 50 cennych nagród

w tym:

- ▲ motocykl „MZ”,
- ▲ lodówka,
- ▲ aparaty fotograficzne,
- ▲ kajak składany.

organizatorzy konkursu:
Kolektywna ekspozycja
NIEMIECKIEJ
REPUBLIKI
DEMOKRATYCZNEJ
na XXXVII MTP
oraz

Redakcja
„GŁOSU
WIELKOPOLSKIEGO”
zapraszają do udziału w
tradycyjnym konkursie!

uznała bez zastrzeżeń prawo narodu polskiego do własnego państwa.

Rządy burżuazyjno-obszar-nicze zaprzępały jednak tę wywalczoną przez naród i tak ciężko okupioną niepodległość. Reakcyjna polityka wewnętrzna uniemożliwiła wydobycie kraju ze słabości i ekonomicznego zacofania, a nawet w niektórych dziedzinach je pogłębiła. Ucisk klasowy i narodowościowy, antykomunizm i gwałcenie swobód obywatelskich prowadziły do stopniowej faszyzacji kraju. Komunistyczna Partia Polski wskazywała konsekwentnie na skutki polityki reakcji dla losów i niezawisłości ojczyzny. Czyny to również inne, patriotyczne i demokratyczne siły naszego narodu. Historia przyniosła im rację.

Powstała Polska ludu pracującego, wolna, suwerenna i niezawisła, w sprawiedliwych historycznych granicach. W

Dokończenie na str. 2

Uroczystości w rocznicę wyzwolenia Gandawy

Na zaproszenie Zarządu Głównego ZBoWiD przebywa w Polsce belgijska delegacja komitetu organizacyjnego uroczystości w Gandawie, które odbędą się we wrześniu br. w 24 rocznicę wyzwolenia tego miasta przez oddziały polskie walczące w czasie II wojny światowej na zachodzie.

Przygotowania do uroczystości w Gandawie omówiono w czwartek na spotkaniu delegacji belgijskiej z przedstawicielami kierownictwa ZBoWiD z wiceprezesem Rady Naczelnej Związku — gen. bryg. w st. spocz. — Franciszkiem Skibińskim. (PAP)

VZJAZD PZPR Zalogi meldują

Pięknieją zadrzewione wsie

Do siedziby Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Poznaniu napływają oraz licznie meldunki o realizacji zobowiązań przedzjazdowych w poszczególnych wsłach Wielkopolski.

Deбата w Komitecie Politycznym ONZ

Do liczby współautorów projektu rezolucji w sprawie przyjęcia projektu międzynarodowego układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej przylączyły się we wtorek delegacje kilku dalszych krajów. W ten sposób współautorami projektu rezolucji jest obecnie 45 państw.

Projekt układu poparła w środę, większość delegatów podkreślając konieczność kontynuowania wysiłków na drodze do całkowitego i powszechnego rozbrojenia jądrowego oraz konieczność umocnienia międzynarodowej współpracy w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii jądrowej. (PAP)

POGODA

W części północno-wschodniej przejściowo zachmurzenie duże i opady pochodzenia burzowego. W całym kraju zachmurzenie na ogół umiarkowane. Temperatura maksymalna od 20 st. na północy do 27 st. na południu. Wiatry słabe i umiarkowane.

Senator Kennedy nie żyje

Niedziela – dniem żałoby w USA

Agencja Reutersa podaje, że wczoraj o godzinie 9.44 czasu warszawskiego zmarł w szpitalu w Los Angeles Robert Kennedy. Śmierć nastąpiła w wyniku ciężkich ran głowy zadanych w śródowym zamachu. Senator zmarł w 22 godziny po rozpoczęciu przez zespół chirurgów operacji mózgu. Lekarze już uprzednio podkreślali, że okres 36 pierwszych godzin będzie krytyczny dla jego życia.

Przy łóżu Roberta Kennedy'ego przez cały czas znajdowała się jego żona Ethel oraz inni członkowie rodziny Kennedy'ch m. in. Jacqueline, wdowa po zamordowanym w 1963 roku prezydencie USA. Wiadomość o śmierci odczytał sekretarz prasowy senatora Frank Mankiewicz.

Zwłoki Kennedy'ego przewiezione zostały z Los Angeles do Waszyngtonu.

Wiadomość o zgonie Roberta Kennedy'ego wywołała wstrząs w szerokich kręgach amerykańskiego społeczeństwa. Niezliczeni Amerykanie przyznają, że jest to nowy przerażający dowód zgnębienia oddziaływania atmosfery gwałtu, jaka panuje w USA.

Licząc się z nastrojami opinii publicznej, Johnson proklamował najbliższą niedzielę jako dzień żałoby w całych Stanach Zjednoczonych. Biały Dom ogłosił oświadczenie Johnsona, stwierdzające, że ta tragedia rzuca „głęboki cień na całą Amerykę i cały świat”.

Sukces Opery Poznańskiej we Włoszech

W środę wieczorem w teatrze „Margherita” w Genui odbyła się premiera „Strasznego dworu” Stanisława Moniuszki w wykonaniu zespołu i solistów Opery Poznańskiej pod dyktando Roberta Sata-nowskiego. Przedstawienie reżyserował Sławomir Żerdzicki, a scenografię projektował Jan Kosiński. Było to pierwsze na ziemi włoskiej przedstawienie tej opery. Na premierę przybyło wielu przedstawicieli genueńskiego świata artystycznego. Obecny był konsul PRL w Mediolanie Mieczysław Kłos. „Strasznego dworu” zdobył publiczność premierowego przedstawienia dzięki znakomitej grze poznańskiego teatru operowego. Orkiestra, chór i balet były wielokrotnie nagradzane długotrwałymi oklaskami. Duże wrażenie wywarły polskie stylizowane stroje ludowe zaprojektowane przez Barbarę Jan-kowską oraz ognisty mazur odtąńczony przez balet (w układzie Conrada Drzewieckiego). W premierowym przedstawieniu udział wzięli, między innymi: Ewa Bernat, Jan Czekay, Adolf Cwieczkowski, Albin Fechner, Antonina Kawecka, Andrzej Kizewetter, Henryk Łukaszek, Krystyna Pakulska, Jerzy Walczak. (PAP)

Associated Press podkreśla, że R. Kennedy zmarł wkrótce po odniesieniu swego największego sukcesu politycznego we wstępnych wyborach na kandydata na prezydenta z ramienia partii demokratycznej.

Przesłuchiwany jest nadal zabójca Roberta Kennedy'ego. Jego pełne nazwisko według ostatnich doniesień, brzmi: Sirhan Biszara Sirhan.

Robert Kennedy miał 42 lata. Po operacji Kennedy nie odzyskał już przytomności.

Korespondent PAP red. St. Głabiński pisze.

Dzień 5 bm. w Nowym Jorku minął całkowicie pod znakiem wieści o zamachu na Roberta Kennedy'ego. Radiostacje i telewizja bez przerwy w kilkunastominutowych odstępach podawały komunikaty o stanie zdrowia rannego. Gazety wydały specjalne numery poświęcone opisowi wydarzeń jakie zaszły w Los Angeles oraz pierwszym komentarzom na ten temat.

Nie ulega wątpliwości, że opinia nowojorska w jeszcze szerszym zakresie niż prasa zamach obecną łączy z wyda-

Dokończenie na str. 2

Depesza kondolencyjna J. Winiewicza

Kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych wiceminister Józef Winiewicz przesłał 6 bm. depeszę kondolencyjną na ręce pani Ethel Kennedy, wdowy po tragicznie zmarłym senatorze Robertie F. Kennedy, kandydacie na urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych. (PAP)

Wiec aktywu partyjnego Brna

Ponad 4 tys. komunistów Brna wzięło udział 5 bm. w zebraniu aktywu, na którym sekretarz KC KPCz Z. Mlynarz omówił wyniki majowego Plenum KC KPCz. Na zebraniu obecny był premier Czerw-nik.

Omawiając zagadnienia prasy, mówca podkreślił, że z wolnością prasy ściśle łączy się sprawa konkretności każdego stwierdzenia i krytyki, prawdziwość oraz zaniechanie wszelkiej demagogii. (PAP)

Dwukrotna prowokacja wojsk izraelskich

Prowokacje izraelskie na linii zawieszenia ognia z Jordanią nie ustają. Jak donoszą z Bliskiego Wschodu w czwartek agresor izraelski doprowadził dwukrotnie do wymiany strzałów. Po raz pierwszy, w godzinach porannych, wojska izraelskie ostrzelały ogniem maszynowym rejon Adassia, położony w północnej części doliny Jordanu. Po raz drugi tego samego dnia rejon ten ostrzelali agresorzy ogniem z moździerzy i karabinów maszynowych.

W odpowiedzi strona jordańska ostrzelała pozycje izraelskie. Jak informuje jordański korespondent wojenny, agresorzy ponieśli straty w ludziach. Po stronie jordańskiej nie zanotowano żadnych strat w ludziach. (PAP)

Zgon Jerzego Gerta

5 bm. zmarł w Krakowie w wieku 60 lat znany kompozytor i dyrygent — Jerzy Gert.

Zmarły położył duże zasługi w rozwoju muzyki polskiej. Od 1947 roku Jerzy Gert był ściśle związany z Krakowem. Był założycielem i dyrektorem krakowskiej orkiestry i chóru Polskiego Radia Telewizji. (PAP)

XI Zjazd Pisarzy Ziemi Zachodnich i Północnych

7 bm. rozpoczynają się w Katowicach obrady XI Zjazdu Pisarzy Ziemi Zachodnich i Północnych. Spodziewany jest udział w zjeździe ponad 200 literatów i zaproszonych gości, m.in. przedstawicieli poszczególnych wydawnictw i „Domu Książki”. Licznie reprezentowane będą na zjeździe środowiska literackie z Warszawy, Krakowa i Łodzi.

Potwierdzili swój udział w obradach m.in. Jerzy Putrament, Wojciech Zukrowski, Władysław Machajek, Stanisław R. Dobrowolski, Eugeniusz Paukszt, Stanisław Grochowiak, Jan Dobraczyński, Zygmunt Greń, Andrzej Wydrzyński, Stefan Otwinowski, Barbara Nawrocka i Ryszard Hajduk. Gościem zjazdu będą delegacje pisarzy ZSRR, CSRS i NRD. W skład delegacji CSRS wchodzi m.in. Henryk Jasicki, pisarz polski z czeskiego Cieszyńska.

Otwarcie zjazdu nastąpi w sali Teatru im. St. Wyspiańskiego w Katowicach. Program pierwszego dnia przewiduje wygłoszenie trzech referatów Jana Pierzchały pt. „Śląsk jako temat robotniczy i temat pracy”, Andrzeja Wasilewskiego — „Z zagadnień ideowych współczesnej literatury polskiej” i Wilhelma Szewczyka — „Niemiecka Republika Federalna wobec literatury polskiej”.

Po południu odbędą się liczne spotkania autorskie, m.in. w kopalni „Klimontów”, „Młot”, „Prezydent”, „Staszic”, hucie „Kościuszkowski”, „Bobrek” i „Batory”. (PAP)

Uruchamianie komunikacji i transportu w Paryżu

Dokończenie ze str. 1

na zaspokojone ich podstawowe żądania.

Żądania wysuwane obecnie pod adresem rządu i przedsiębiorców są znacznie szersze niż początkowe postulaty wysuwane podczas trójstronnych rozmów rząd — związków zawodowych — przedsiębiorców w dniach 25—27 maja.

Wielkim zawodem i rozczarowaniem — pisze paryski korespondent PAP, red. Z. Klimas — jest pogłębiający się we Francji przedział między młodzieżą studencką a strajkami robotników.

Wynika to z nieodpowiedzialności studentów, z niesłychanego zamętu myślowego, jaki wśród nich panuje, z ich nieopanowania, z „rewolucyjności” demagogicznie pojętej. Sprzeciw budzi ich programowa negacja, na której tle nie sposób dojrzeć elementów pozytywnych.

W dziedzinie bytowej można przeprowadzić paralele między surowymi przez robotników żądaniami poprawy warunków bytu i pracy, a wysuwanymi przez studentów żądaniami takiej „reorga-

Przed sądem w Szczecinie

Proces turystów i niebieskich ptaków

Przed sądem powiatowym w Szczecinie rozpoczął się w czwartek proces przeciwko polsko-szwedzkiej grupie przestępców, oskarżonych o nielegalne obroty dewizami, przemyt i handel towarami pochodzącymi z przemytu, fałszowanie deklaracji celnych, kradzież paszportu, umożliwienie przedostania się do Szwecji polskiego przestępcy kryminalnego i nielegalny przerzut za granicę skradzionych zbiorów numizmatycznych.

Na ławie oskarżonych zasiadli obywateli szwedzcy Jan Lundqvist i Ingvar Hamnell lat 23 i 28 oraz Sylwester Pokrywczyński, Witold Zebrowski, Henryk Szymański, Jan Klimaszewski i Alicja Kuryńska — wszyscy mieszkańcy Szczecina.

J. Lundqvist razem z Zebrowskim ukradli paszport szwedzki Hamnellowi, ułatwiając poszukiwanemu listem gończym — Makowskiemu Scharmachowi przedostać się do Szwecji.

W pierwszym dniu procesu sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych. (PAP)

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB/ 7 VI 1968 Nr 135 (7561)

Spotkanie w Dowództwie Wojsk

Lotniczych w Poznaniu

Bohaterowie czasu pokoju

Wczoraj w Garnizonowym Klubie Oficerskim w Poznaniu odbyło się spotkanie Dowództwa Wojsk Lotniczych z bohaterami czasu pokoju — oficerami, podoficerami i żołnierzami służby zasadniczej Wojsk Lotniczych.

Ludzie ci wyrosli i wychowali się w Polsce Ludowej, cechuje ich gorący patriotyzm, odwaga i poświęcenie. Spośród 32 obecnych na uroczystości, sześciu z narażeniem życia brało udział w ratowaniu życia innych, 9 wstawiło się ratując mienie społeczne, 3 ujęło groźnych przestępców. Wszyscy oni mają zasługi w pracy na co dzień w służbie wojskowej i dla społeczeństwa. Są to m.in. kpt. pil. A. Gębarowski, por. H. Tomaszewski, szer. S. Jaworski, kpr. A. Rawa, kpt. R. Rychlewski szer. S. Błaszczak, chor. Z. Wiśniewski.

Na spotkanie to przybyli: dowódca Wojsk Lotniczych gen. dyw. pilot Jan Raczkowski, gen. bryg. pilot Franciszek Kamiński i płk Albin Żyto oraz pozostali członkowie Rady Wojaskowej DWL. Do zebranych przemówił J. Raczkowski, który podziękował obecnym za ofiarę służby w obronie pokojowej pracy narodu, życząc im zarazem dalszych sukcesów w pracy i w życiu osobistym. „Bohaterów czynów żołnierskich i oficerów jest wiele — powiedział on — i każdy piękny i wzniosły. Cieszymy się, że ma my takich ludzi, którzy nie wahają się poświęcić własnego życia dla drugich”.

Następnie J. Raczkowski udekorował wszystkich obecnych na spotkaniu bohaterów brzo-

wymi medalami „Za zasługi dla obronności kraju” i wręczył im książki pamiątkowe. Ponadto 19 z nich otrzymało z rąk sekretarza WKŁ J. Némoudrego medale „25-lecia LWP”. W imieniu wyróżnionych podziękował por. Teodor Sworowski. (1j)

Wiece studenckie w Jugosławii

Na śródoowych wiecach na różnych wydziałach uniwersytetu belgradzkiego zaprobowano program działania, przyjęty przez komitet uniwersytecki ZKJ i przedstawicieli organizacji studenckich.

Program domaga się m. in. podjęcia środków do usunięcia nierówności społecznych, określenia minimum i maksimum zarobków czy płac, opracowania długofalowej koncepcji rozwoju gospodarki i zabezpieczenia prawa do pracy. Szczególną uwagę program zwraca na sprawę zatrudnienia młodych fachowców.

Program podkreśla, że trzeba przeciwdziałać próbom przeradzania własności społecznej w rodzaj własności towarzystw akcjonariuszy.

Z związku z ukazaniem się na mieście ulotek, wręcz atakujących ustrój socjalistyczny belgradzkie organy służby bezpieczeństwa podjęły dochodzenie, zmierzające do wyśledzenia, gdzie są te ulotki powielane i kto jest ich autorem. Milicja dokonała m. in. rewizji w gmachu Akademii Sztuk Pięknych. (PAP)

Blairberg czuje się dobrze

Stan zdrowia dr. Philippa Blairberga, który we wtorek poddał się kolejnym badaniom kontrolnym, lekarze szpitala Groote Schuur, uważają za „rzeczywiście bardzo dobry”. (PAP)

Z procesu M. Kargula

Płatny protekcyjizm i korupcja

Po kilkudniowej przerwie sąd powiatowy dla m. st. Warszawy wznowił w środę postępowanie do wodowe w zbliżającym się do końca procesie przeciwko aferażom Marianowi Kargulowi oraz Hannie Szczerbińskiej, odpowiadającej z

Uchwała OK FJN

Dokończenie ze str. 1

ciągu blisko ćwierćwiecza budownictwa socjalistycznego wspólnym trudem całego narodu wydzignęliśmy nasz kraj z zacofania, przekształciliśmy go w mocne ognisko wspólnoty państw socjalistycznych. W umysłach i sercach społeczeństwa polskiego zrosły się nierozdzielnie słowa — niepodległości i socjalizm.

Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu postanawia objąć patronat nad obchodami zbliżającej się 50 rocznicy odzyskania niepodległości i zorganizować 7 listopada br. uroczystą akademię w Lublinie upamiętniającą to historyczne wydarzenie, powstanie pierwszego ogólnokrajowego rządu polskiego.

Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu zaleca wszystkim ogniom terenowym frontu rozwinięcie kampanii ideowo-wychowawczej naświetlającej genezę i historyczne znaczenie odrodzenia własnej państwowości przed półwieczem, ukazującej przyczyny, które doprowadziły do jej upadku oraz źródła jej powrotnego odzyskania. (PAP)

W rocznicę agresji Izraela

Strajki i demonstracje na okupowanych terytoriach

Jak już informowaliśmy, w środę minęła pierwsza rocznica zbrodniczego napadu Izraela na kraje arabskie. W tym dniu cały świat arabski potępił syjonistycznego agresora. Odbyły się demonstracje, pochody, wiece, strajki, których uczestnicy surowo napiętnowali bandycką napad Izraela.

Łudność okupowanych przez Izrael terytoriów arabskich dała wyraz potępieniu agresji izraelskiej masowym udziałem w strajkach i demonstracjach. W Jerozolimie, Nablus, Hebron, Tulkarin (terytorium Jordani), jak również w Gazie (okupowana część ZRA) szkoły i sklepy były w środę zamknięte na znak protestu przeciwko zbrodniom agresora.

W Jerozolimie odbyła się demonstracja ludności arabskiej, która zgromadziła się, aby złożyć wieńce przed pomnikiem nieznanego żołnierza. Pomnik ten wzniesiono w nocy z wtorku na środę, bez wiedzy izraelskich władz okupacyjnych, dla uczczenia pamięci ofiar agresji.

Senator Kennedy nie żyje

Dokończenie ze str. 1

zreniami sprzed 5 lat, z zabójstwem prezydenta USA Johna Kennedy'ego. Motyw ten powtarza się w każdej rozmowie na ten temat. Nie ulega też wątpliwości, że budzą się z powrotem wszelkie wątpliwości, jakie opinia społeczna Ameryki żywi na temat zakulisowych wydarzeń związanych z poprzednim nie wyjaśnionym do tej pory morderstwem.

Kim jest właściwie człowiek, który strzelał do Roberta? Kto za nim naprawdę stoi? Jak potoczy się obecne śledztwo i czy nie powtórzy się ponury dramat śledztwa sprzed 5 lat? Oto niektóre z pytań, jakie padają w każdej niemal rozmowie na temat wydarzeń z Los Angeles. Nikt wprawdzie nie znajduje odpowiedzi i odnosi się zresztą z wątpliwością, że przeciętny amerykański rozmówca nie chce nawet tych odpowiedzi znać, a w każdym razie woli ich głośno nie wypowiadać. Faktem jest jednak, że opinia społeczna wprawdzie zdezerorientowana, pełna jest również wątpliwości i z góry nastawiona sceptycznie do dalszego rozwoju wydarzeń.

wolnej stopy za współudział w części zarzucanych mu przestępstwach.

Przesłuchano ostatniego spośród kilkudziesięciu powołanych na rozprawę świadków — Irenę Rosę ze Szczecina. Jej zeznania dotyczyły części oskarżenia zarzucającego Kargulowi czerpanie korzyści materialnych z płatnego protekcyjizmu, drogą wykorzystywania osobistych znajomości w niektórych ministerstwach i korumpowania urzędników. Potwierdza zeznania złożone w śledztwie I. Rosa opowiedziała sądowi, że poznała oskarżonego na korytarzu w Ministerstwie Sprawiedliwości. Przyjechała tu, by pomóc znajomej ze Szczecina — Leokadii Sielskiej, której cofnięto koncesję na prowadzenie pawilenu handlowego na skutek uwag nionych nadużyć i skazującego wyroku. Kargul zaoferował pomoc, załatwił Rosie pokój w „Bristolu”, a następnie obiecał załatwić nie tylko przywrócenie koncesji, ale także wyrobienie Sielskiej uprawnień inwalidzkich, których, zdaniem Rosy, nie potrzebowała. Ten ostatni „gest” musiałby kosztować 15 tys. zł.

W czasie kilkakrotnych wizyt w stolicy I. Rosa była świadkiem kontaktów i rozmów oskarżonego z jego wpływowymi przyjaciółmi. Potwierdziła też fakty wysyłania do tych przyjaciół paczek przez Kargula.

Na pytanie — jakie stosunki łączyły ją z oskarżonym Rosą opowiedziała m. in.: „traktowałam go jak dobrego dziadka”. W tym miejscu adw. Brodus nie odmówił sobie przyjemności zadania świadkowi złośliwego pytania: „Czy oskarżony traktował panią także jak wnuczkę?”

Przed sądem Kargul oświadczył wielokrotnie w czasie procesu, że jego znajomość z Rosą drogo go kosztowała. Z tych oświadczeń wynikało m. in., że przy pomocy chciał wejść z „misiami” na rynek szczeniński.

Sw. Rosa oświadczyła także, że jedna z przyjaciółek Kargula — niejaka „pani Janka” — odgrażała się przed nią oskarżonemu zeni sta za „wykantowanie” jej w interesach oraz zapowiadała ujawnienie prawdy o okupacyjnej przestępczości Kargula. (PAP)

„Izrael — NRF, a Polska”



Nakładem Wydawnictwa Interpress ukazała się kolejna praca dr. Tadeusza Walichnowskiego pt. „Izrael — NRF, a Polska”. Książka wydana jest również w językach: angielskim, francuskim, włoskim, niemieckim i hiszpańskim. Warto podkreślić, że inne polskie publikacje poświęcone aktualnym problemom bliskowschodnim, powiązaniom Izraela z NRF oraz światowemu syjonizmowi wzbudziły duże zainteresowanie nie tylko w kraju, ale również za granicą.

Fot CAF — Interpress

Wręczenie nagród PISM

6 bm. w siedzibie Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych w Warszawie odbyło się wręczenie nagród za najlepsze prace naukowe przyznawane co roku przez PISM.

W uroczystości wziął udział wiceminister spraw zagranicznych — Adam Kruczkowski.

Wręczając nagrody przewodniczący Rady Naukowej Instytutu — prof. Zbigniew Rejsich złożył serdeczne gratulacje laureatom, podkreślając znaczenie, jakie prace ich mają dla dorobku naukowego Polski Ludowej.

W imieniu nagrodzonych po dziękowali Tadeusz Walichnowski i Władysław Korcz z Lubuskiego Towarzystwa Naukowego w Zielonej Górze.

Jak już informowaliśmy w zakresie prac naukowych poświęconych problemom politycznym, prawnym, ekonomicznym i historycznym współczesnych stosunków międzynarodowych I nagrodę przyznano Tadeuszowi Walichnowskiemu za pracę pt. „NRF — Izrael”.

PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

Dr Posselt pragnie strzelać do Polaków!

Oburzające kalumnie syjonistycznego pisma

Gdybym stanął przed wyborem, czy mam zastrzelć Niemca czy Polaka, zastrzelę Polaka, ponieważ pomyślałbym sobie, że Niemiec mimo Hitlera może jednak jednemu Żydowi pomóc, Polak zaś — na pewno żadnemu Żydowi pomocy nie udzieli. Zdanie to, pochodzące z rękoma od Żyda urodzonego w Polsce, opublikował czerwcowy numer syjonistycznego pisma ukazywanego się w Wiedniu „Neue Welt”. Zawiera je artykuł niejakiego dr Alfreda Posselta zatytułowany „Żydzi, Niemcy, Polacy”. Roi się w nim o niesłychanych oszczerstwach całego narodu polskiego. Posselt uważa, że eksminacja przez hitlerizm milionów Żydów polskich była możliwa „tylko z pomocą milionów Polaków, którzy poparli mordowanie Żydów”. W swojej zaciekłości antypolskiej autor artykułu dochodzi nawet do tego, że stwierdza, iż we wszystkich krajach Europy, nawet faszystowskich i związanych z Hitlerem sołżem, a również w samych Niemczech znaczna część ludności, kierownictwo osobowości hierarchii kościelnej podnosiły głosy protestu przeciwko prześladowaniu Żydów. Ale w Polsce czy zdobył się ktoś na interwencję w sprawie żydowskich współobywateli — pyta ob-

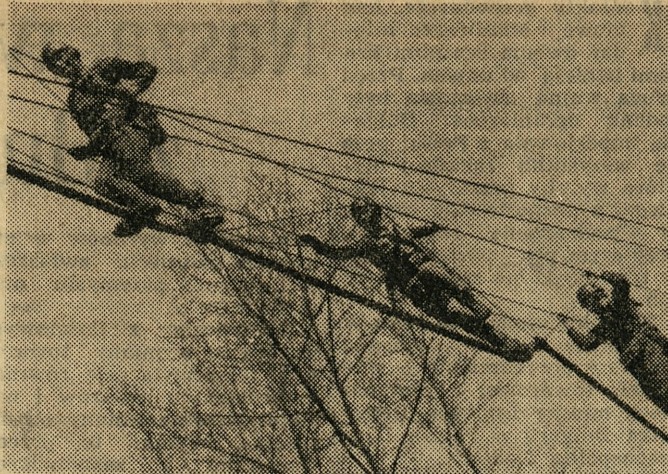
łudnie Posselt i pozostawia to pytanie bez odpowiedzi. „Artykuł „Neue Welt” jako „cen tra niewiasty do Żydów” określa Polskę, Ukrainę, Łotwę, Litwę i Chorwację i twierdzi, że na tych terenach społeczność żydowska poniosła największe ofiary sięgające od 75 proc. do 88 proc. jej stanu. Polacy, Ukraińcy, Łotysze i Litwini — pisze oszczerco Posselt, byli zawsze gotowi do pomagania niemieckim okupantom nazistowskim w mordowaniu Żydów. Następnie przyznaje, że nie oznacza to, iż nie było pojedynczych Polaków, którzy występowali w obronie Żydów. Ale byli oni tak nieliczni, że „w każdym narodzie europejskim, nawet na terenach wielkiej Rzeszy znaleźć można było więcej ludzi gotowych do pomocy Żydom niż w Polsce”.

Oburzający artykuł syjonistycznego pisma kończy wielomówiąca konkluzja, że nawet najgłupszy nie wierzy więcej bajek, niż Niemcy zamierzali zniszczyć Polskę.

Oszczerczy artykuł „Neue Welt” dowodzi jeszcze raz, iż międzynarodowy syjonizm w swojej kampanii opluwania naszego narodu nie przebiega w śródkałach i ucieka się nawet do najpodlejszych fałszerstw i kłamstw. (Interpress)

Szkolenie spadochronowe młodych żołnierzy rozpoczyna się od zajęć teoretycznych, "przy czym szanse na przyszłe skoki, mają jedynie ci, którzy egzamin z teorii zaliczą co najmniej na czwórkę". Potem przychodzi kolej na wyrobienie niezbędnej sprawności fizycznej oraz praktyczne oprowadzanie techniki skoku, lądowania itp. Do ćwiczeń wyrabiających kondycję i sprawność należy pokonywanie specjalnego toru przeszkód.

CAF — WAF — fot. Łuszczewski



WOJSKO A SPOŁECZEŃSTWO

Szkoła obywatelskiego wychowania

Rozmowa z gen. brygady Zbigniewem Szydłowskim — zastępcą szefa Głównego Zarządu Politycznego WP

Z kilkoma pytaniami dotyczącymi roli wychowawczej Wojska Polskiego zwróciliśmy się do zastępcy szefa GZP WP, gen. brygady Zbigniewa Szydłowskiego.

— Jak pan generał ocenia obywatelskie przygotowanie młodzieży rozpoczynające służbę wojskową — i czy ewentualnie ma pan w związku z tym jakieś uwagi pod adresem cywilnych organizacji młodzieżowych?

— Stopień przygotowania obywatelskiego młodzieży wstępującej do wojska jest na ogół dobry, aczkolwiek zróżnicowany. Ponad 30 proc. młodych ludzi to członkowie organizacji młodzieżowych, które wywierają niewątpliwie bardzo korzystny wpływ na sposób myślenia i społeczne wyrobienie swych członków. Pod tym względem widzimy wyraźną różnicę między członkami ZMS, ZMW, instruktorami ZHP, a młodzieżą nie należącą do żadnej organizacji.

Obserwujemy jednak pewne, w naszym przekonaniu nie korzystne zjawisko, w którego systematycznym usuwaniu konieczna jest pomoc przede wszystkim organizacji młodzieżowych. Zjawiskiem tym jest fałszywy mit o wojsku, polegający na nieznanomości stosunków panujących w naszej armii i warunków, w jakich żyją żołnierze, mit wywodzący się z dawnych czasów. Powoduje on, że powołanie do służby wojskowej jest niekiedy dla młodego człowieka przykrym przeżyciem, ponieważ najbliższą przyszłość wyobraża on sobie w zupełnie fałszywy sposób. Usiłujemy temu przeciwdziałać, organizując spotkania przedpoborowych z oficerami i żołnierzami, akcje w rodzaju „otwarte bramy koszar” itp. Potrzebna jest jednak w tej dziedzinie większa i powszechniejsza pomoc organizacji młodzieżowych, które powinny z jednej strony w szerszym zakresie popularyzować wiedzę o ludowym Wojsku Polskim, a z drugiej uzmyslać młodzieży, jaki jest istotny sens tego obowiązku patriotyczno-obronnego, czekającego każdego młodego człowieka. Zbyt rzadko jeszcze organizacje młodzieżowe i zakłady pracy nadają miły, uroczysty charakter połączaniom z poborowymi — warto jednak, aby ta forma, stanowiąca antidotum na tradycyjne „pożeganie zakrapiane alkoholem” przed udaniem się do jednostki, stała się bardziej powszechna.

Dajmy również do tego, by coraz bardziej zwiększała się pomoc organizacji młodzieżowych w kierowaniu poborowych do służby, których charakter zgodny jest z ich zainteresowaniami, w typowaniu młodzieży do szkół podoficerskich i oficerskich, w popularyzowaniu ochotniczej długoterminowej służby wojskowej, do której przyjmujemy chętnie i 17-letnich kandydatów umożliwiając im w ciągu 5 lat pobytu w wojsku skończenie odpowiedniej szkoły i zdobycie zawodu. Słowem — potrzebna jest popularyzacja rzetelnej wiedzy o wojsku i dobrze by było, gdyby w jej wyniku młodzi ludzie nie tylko byli powoływani do służby czynnej, ale sami ochotniczo się do niej zgłaszali.

— A jakie formy wychowania obywatelskiego i przygotowania do pracy zawodowej stosuje się w Wojsku Polskim?

— Do służby wojskowej wstępują osiemnastoletni ludzie, których żywioł jest jeszcze — no, cóż... bardzo ubogi. Często dopiero w wojsku

stykają się po raz pierwszy z kolektywem, z reguły dopiero w tym okresie dojrzejają w pełni fizycznie i dopiero wtedy w pełni kształtują się ich przekonania i świadomość społeczna. Uważamy więc, że spoczywa na nas wielka odpowiedzialność za właściwe ich ukształtowanie, wychowanie pełnowartościowych obywateli. Oprócz wyszkolenia wojskowego działalność wychowawcza Wojska Polskiego zmierza do rozwinięcia ogólnego poziomu umysłowego żołnierzy, rozszerzenia ich horyzontów, pobudzenia nowych zainteresowań i przygotowania do cywilnej działalności dla dobra kraju i społeczeństwa.

Bardzo cenna — jeżeli chodzi o sprawę wychowania politycznego i społecznego — jest działalność naszej organizacji młodzieżowej, Kół Młodzieży Wojskowej, których członkami stają się wszyscy żołnierze należący w okresie przedpoborowym do ZMS lub ZMW. Koła Młodzieży Wojskowej współpracują z cywilnymi organizacjami młodzieżowymi, oprócz wielu form politycznego oddziaływania i szeroko zakrojonej działalności samowychowawczej, inicjują też liczne kursy ułatwiające zdobycie zawodu, organizują życie kulturalno-oświatowe w jednostkach wojskowych, czynią społeczne, akcje rozrywkowe itp.

Na przykład w roku 1967 dzięki kursom ponad 9 tys. żołnierzy otrzymało świadectwa ukończenia szkoły podstawowej, ponad 20 tysięcy uczestniczyło w kursach dających tytuł robotnika wykwalifikowanego. W wojsku kształcą się ludzie w zawodach rolniczych, można zdobyć dyplom traktorzysty, operatora maszyn budowlanych, mechanika itp., można podwyższyć kwalifikacje lub uzyskać nowy zawód.

Jednocześnie rozwija się działalność kulturalno-oświatowa, której celem jest zbliżenie żołnierzy do kultury i rozbudzenie odpowiednich zainteresowań. Do naszych bibliotek przybywa rocznie kilkaset tysięcy książek ze wszelkich dziedzin — i trzeba stwierdzić, że poziom czytelnictwa w wojsku jest wyższy niż ogólny poziom krajowy. Każdy żołnierz może raz w tygodniu obejrzeć bezpłatnie film, a oprócz sieci kin wojskowych działa w jednostkach 726 kół zainteresowań i Filmowych Klubów Dyskusyjnych. Dodajmy do tego liczne wycieczki do teatrów, muzeów, działalność licznych świetlic, klubów — wiele amatorskich zespołów artystycznych — w ciągu ub. roku dało ponad 8 tysięcy występów, z tego połowę dla mieszkańców wsi i osiedli odległych od większych ośrodków kulturalnych. Staramy się więc, by wychowawcza działalność wojska była wszechstronna i jak najbardziej pożyteczna.

— Można więc powiedzieć, że wracając do życia cywilnego młodzi ludzie wynoszą z wojska szereg wartości o charakterze społecznym, wartości ideowych i praktycznych?

— Kilka lat temu, zastanawiając się nad tym właśnie, przeprowadziliśmy ankietę wśród byłych żołnierzy, zadając w niej podobne pytanie. Z kilkuset odpowiedzi, które do nas napłynęły, wynikało niezbicie, że służba wojskowa okazała się bardzo dobrą szkołą życia, że tu nauczyli się kolektywnej współpracy, dojrzałości fizycznej i umysłowej. Przykładem tego może być wstępowanie bardzo wielu żołnierzy do partii; wielu młodych ludzi po ukończeniu służby wojskowej staje się działaczami społecznymi. Różne badania, dotyczące poziomu wiedzy społecznej u wstępujących do wojska i opuszczających jego szeregi wykazały, jak wielkie różnice są między tymi dwiema grupami...

Rozmawiał: **ANDRZEJ KOSKOWSKI**

Następca „Batorego”

Jak już informowaliśmy, Centrala Morska Importowo-Eksportowa „Centromor” w porozumieniu z armatorem — Polskimi Liniami Oceanicznymi — zakupiła w Holandii statek pasażerski „Massdam”. Statek ten już w przyszłym roku ma wejść do normalnej służby na trasie Gdynia — Ameryka Północna.

Sprawa zakupu następcy „Batorego”, który już po 1971 roku najprawdopodobniej nie będzie mógł pływać na regularnej linii, rozpatrywana była od dłuższego czasu. Względem ekonomiczne przemawiały raczej za zakupieniem używanego już statku, niż za budową nowego, co by kosztowało około 30 milionów dolarów. Suma jaką zapłaciliśmy w Holandii za statek „Massdam” nie została opublikowana, gdyż armator holenderski Holland-America Line zastrzegł sobie to w umowie kupna.

„Massdam” zbudowano w 1952 roku w holenderskiej stoczni Wilton Fijenoord N. V. w Schiedam. Jest on trochę większy od „Batorego”. Ma 15 023 BRT i 8976 NRT, długości 153,4 m, szerokości 21,1 m. Statek wyposażony jest w turbinę pozwalającą na rozwijanie szybkości w granicach 16,5 węzła. Po modernizacji, jaką statek przejdzie w stoczniach polskich, ma on rozwijać szybkość o kilka węzłów większą. „Massdam” posiada obecnie 861 miejsc pasażerskich (klasa I i turystyczna) w kabinach 1-, 2-, 3-, i 4-osobowych. PLO zamierza zmniejszyć liczbę miejsc pasażerskich do 750 i poprawić w ten sposób komfort podróży. Istnieje koncepcja, aby zbudować przy basen kąpielowy, gdyż nowy „pasażer” posiada tylko odkryty basen kąpielowy na pokładzie słonecznym.

W listopadzie „Massdam” przejdzie do Polski i poddany zostanie przeróbkom. Przy realizacji stoczni (wykonawcą robót modernizacyjnych nie został jeszcze wyznaczony), opierać się będzie na założeniach przygotowanych przed laty dla planowanego kontraktu zamówienia nowego statku w stoczniach zagranicznych. M. in. wszystkie 3- i 4-osobowe kabiny zostaną zlikwidowane. W związku z tym będzie można poprawić standard pomieszczeń załogowych. Gruntownej przebudowie poddane zostaną również pomieszczenia kuchenne. „Batory” służył się zawsze różnicowaną i smaczną kuchnią. Trzeba więc dołożyć starań, aby jego następca przejął te tradycje bardzo popularne wśród wszystkich pasażerów korzystających z usług „Batorego” i innych polskich statków. Roboty potrwać około 8 miesięcy. Nazwa statku nie została jeszcze ustalona. Armator — Polskie Linie Oceaniczne przygotuje odpowiednie propozycje i przedstawi je do zatwierdzenia Ministerstwu Żeglugi. (st)

Pietruszka i coś więcej

Nie trzeba wyjeżdżać za miasto, by przyjrzeć się tym pieczołowicie pielęgnowanym działkom, gdzie każdy skrawek ziemi pracownice wykorzystany został na grządki, kwietniki i miniaturę sady. Niedzielny spacerowicz chętnie zagłąda w pogodny dzień przez płot, by podpatrzeć ludzi, przemieniających się po pracy z urzędników i robotników w brać ogrodniczą, grzebiącą w upodobaniem w ziemi. Coraz częściej zresztą widz nie musi podglądać, bo zapraszają go działkowcy do środka, stosując zasadę, że pracownice ogrody działkowe są parkiem dla wszystkich. Laik poddaje się więc w rodzinny gronie uroku kalkulatora, ile też właściciele działek „wyciągną” w budżecie do mowym na uprawie pietruszki.

A przecież zyski te, ani własne nowaliki, nie są najważniejsze. Według obliczeń samych działkowców, średni roczny zbiór owoców i warzyw z przeciętnej działki wynosi do 500 kg. Dla samych tych wartości nie miałyby sensu wkładać tyle zapobiegliwości i pracy. Czy trzeba jednak doszukiwać się większego sensu w ludzkich upodobaniach i słabościach?

Własny 300-500 metrowy ogródek jest oczywiście „konikiem”, tym przyjemiejszym, że dodającym zdrowia, gwarantującym potrzebny czynny wypoczynek. Dlatego właśnie w wojewódzkim programie związków zawodowych, dotyczącym poprawy warunków socjalno-bytowych w zakładach pracy, szczególnie wiele uwagi poświęcono tej formie wypoczynku. Program postawił zadania przed zakładami pracy, przed radami narodowymi i samorządami ogrodniczej organizacji, aby w 1970 r. osiągnąć liczbę 324 pracowniczych ogrodów działkowych o łącznej powierzchni 1900 ha dla 41 000 działkowców.

Wielu z nich potwierdzi już, że założenia te nie pozostawiały na papierze. Powstały nowe ogrody działkowe dla górników Konina (10 ha), dla służby zdrowia w Gnieźnie (10 ha). W Jarocinie oddano pracownikom pod ogrody 4,4 ha, w Pleszewie — 2 ha, w Sierakowie — 3 ha. Pamiętają również o swych pracownikach zakłady w małych skupiskach miejskich jak Wronki i Grabów (pow. Ostrzeszów), gdzie przeznaczono na nowe ogrody działkowe 2 i 3 ha. Ponadto w Pile i Trzciance zwiększa się obszar działkowców o nowe zagospodarowane ziemie. Ogółem w roku ubiegłym w województwie przekazano użytkownikom 7 nowych ogrodów pracowniczych o powierzchni 57 ha i 1400 działkach, a w Poznaniu na Ławicy — 50 ha dla 640 nowych użytkowników z zakładów pracy dzielnicy

Grunwald. W sumie więc w roku ubiegłym ponad 2000 rodzin uzyskało możliwość uprawiania przysłówowej pietruszki i ... czynnego wypoczynku.

Realizacji tych przedsięwzięć poświęcono niemało pracy i środków. Z funduszy rad narodowych i zakładów pracy wydawkowano w ubr. około 2,5 mln. zł, w postaci różnorodnych materiałów i pomocy w sprzęcie. Ze swej strony działkowcy pospół, w społecznym czynie i interesie, zrealizowali liczne prace przy nawożeniu, zabezpieczaniu ogrodów i zagospodarowaniu działek, przy czym wartość tego czynu oceniano w roku ubiegłym na 7,8 mln. złotych.

Nie jest to jedyna forma działania i samopomocy działkowców. Obecnie 77 samorządów ogrodniczych realizuje czyn zjazdowy, którego wartość wynosi 1,8 mln. zł. Członkowie POD im. XX-lecia PRL z Minikowa pod Poznaniem mają ambicję uczcić V Zjazd partii oddaniem do użytku jeszcze w tym roku społecznego domu działkowca, który ma spełniać rolę środowiskowego domu kultury, dla

Zakład latodze

przyciągnięcia młodzi. Drugi taki dom, obecnie w budowie, stanął na terenie POD im. Tysiąclecia w Gnieźnie. Ponadto trwają prace przy wzniesieniu świetlic na działkach w ogrodzie im. M. Konopnickiej w Kaliszu, w kopalnianym POD w Koninie oraz w Śmiglu. Tyle zrealizowano dotychczas z programu: budowę 5 domów i 8 świetlic. Jednocześnie już w roku ubiegłym przygotowano 12 ogrodów na prawie 1300 dzieci, które spędzały tam wiele czasu ze swych wakacji.

Konsekwencja w tworzeniu obiektów i form świadczeń socjalnych przez samych działkowców, jest pełną miarą ich społecznej potrzeby organizowania życia środowiskowego. A to coś więcej niż uprawa pietruszki na własny użytek. Tę rolę samorządów ogrodów pracowniczych podkreślano właśnie w programie związków zawodowych.

Potwierdziły tę ocenę dotychczasowe rezultaty pracy społecznej działkowców. Istniejąca np. od ubr. świetlica POD na osiedlu Świerczewskiego w Poznaniu stała się także klubem młodzieżowym. Działalność kobiet, szczególnie aktywnych w POD im. T. Kościuszki w Jarocinie, przerodziła się w swoisty ośrodek poradnictwa w rodzaju „Praktycznej Pani” itd., itp. Pracownice ogrody działkowe to już więc nie jeden kierunek świadczeń: zakład — założenie, to także niebanalna forma wyzwalania pożytecznych społecznych inicjatyw wokół całkiem prywatnych, niby ogrodniczych tylko — zamilowań.

Z. S.

Faszyzm made in USA

Prześladowani Żydzi amerykańscy o sobie

Oto tylko parę przykładów „The Baltimore” z 10 marca 1968 roku.

Podłożyć im bombę

— Nie śmiem podać wam swego nazwiska, ani nazwy sklepu — mówi właściciel niewielkiego sklepu w centrum Baltimore. — Gdybym to uczynił, oni na pewno by przyszli z bombą... Na przestrzeni półtora roku 35 razy potłukli mi szyby okien i drzwi. Po trzecim napadzie już żadna firma nie chce mnie ubezpieczać... Pewnego razu weszło do sklepu dwóch drabów. Jeden z nich ścisnął mnie ramieniem za szyję i przystawił pistolet do ucha. „Nie ruszaj się” — powiedział. Zabrali 265 dolarów z kasy, a potem kazali położyć się na podłodze twarzą w dół i wyciągnęli portfel...

Stają się coraz bardziej zaciekle i coraz zuchwalsi. Na ulicy przed sklepem wyrzyski opluwają moją żonę. Również

wewnątrz sklepu nie nazywają nas inaczej, tylko „Ty brudny Żydzie”. Nawet małe dzieciaki wpadają do sklepu z krzykiem! „Żyd, Żyd, Żyd...”

Syn mój wynosił puste butelki na tylną alejkę. Trzech chłopców podskooczyło do niego i zażądało pieniędzy. Nie miał, więc dostał pustą butelką w twarz. Cztery szwy chirurgiczne!

— Nie ma dnia — dodaje żona sklepikarza — żeby nas tu nie dręczono. Próbowaliśmy zaskarbić sympatię: oddawałam ubrania, z których wyrosły moje dzieci. Ale oni je wyrzucali...

Pewnego dnia przyszło dwóch, po 19—20 lat. Jeden miał związany w pętlę sznur. Nic nie mówiąc powiesił pętlę na stojaku i tylko spojrzał na mnie wzrokiem oprawcy, po czym obaj wyszli.

Zrobiło mi się słabo i zaczęłam się trząść, jak nigdy od

wielu lat. W czasie wojny byłam w obozach hitlerowskich w Europie, ukrywałam się. I dobrze znam ten wzrok oprawcy... Teraz grozą podłożeniem bomby. Chodzą po sklepie i mówią na głos, żeby wszyscy słyszeli: „Nie podoba mi się ta dziura, czas już podłożyć bombę”. Jestem pewna, że oni to zrobią. W czasie ostatniego włamania wypłoszono ich, ale zostawili bańkę z benzyną...

Nie dają żyć

Analogiczne tortury przeżył Jack Haddad, emigrant z Kairu, do niedawna właściciel sklepu przy McGulloh Street 1630 w Baltimore. Znosił on cierpliwie obelgi i wyzyski, aż doszło do krwawej rozprawy.

— Niespełna rok temu, w lipcu — opowiada korespondentowi gazety — siedłem do sklepu, gdy trzech młodzieńców uderzeniem pięści prze-

wróciło mnie na chodnik. Kiedy jeden z nich tłukł moją głowę o płytę chodnikową, pozostali nożami pruli kieszenie, opróżniając je z zawartości. Rozpruli też koszulę i spodnie, szukając pasa z pieniędzmi. Zabrali zegarek i 100 dolarów. „Ratunku, ratunku” — wołałam, ale sąsiedzi przechodzili patrząc obojętnie na to co się dzieje...

Na tydzień przed Bożym Narodzeniem Jack Haddad we własnym sklepie został postrzelony w pierś. Kula strzaśkała kość obojczyka i uszkodziła nerw ruchowy. Teraz nie włada prawą ręką.

— Nigdy już nie wrócimy do tego sklepu! — mówi Jack Haddad. — Tam właśnie na ścianie ciągle widnieje plama mojej krwi. Lokal przecież odnajmowaliśmy. Zapas towaru odstąpiłem pewnemu facetowi... Niełatwo mi było, jako

Dokończenie na str. 4

WŁADYSŁAW KULICKI

Egzamin kolektywnej roboty

Po dwuletnich doświadczeniach

Ważną pozycję w rolnictwie wielkopolskim zajmują spółdzielnie produkcyjne. Gospodarują bowiem na 90 tysiącach hektarów ziemi i to gospodarują na ogół dobrze. Nie oznacza to jednak, że znajdują się już na najwyższym pułapie możliwości produkcji. W każdej z aktualnie istniejących 338 spółdzielni są na pewno rezerwy do wykorzystania. Zarówno w dziale rolnym jak i hodowlanym, a zwłaszcza w tym ostatnim. Za niska jest z pewnością w tym sektorze naszego rolnictwa obsada inwentarza, za niska jest średnia wydajność ziemi, szczególnie w porównaniu z gospodarstwami przodującymi.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że wielkopolskie spółdzielnie produkcyjne przejęły w ostatnich latach prawie 25 tysięcy hektarów ziemi nie mającej poprzednio stałych użytkowników. Ma to właściwą wymowę gospodarczą. Zadania w tym zakresie nie zostały bynajmniej zakończone, gdyż gruntów mało wykorzystywanych mamy jeszcze w naszym województwie sporo. W wielu powiatach tylko spółdzielnie produkcyjne mają re-

alne możliwości ich przejęcia i racjonalnego zagospodarowania. Bądź przez włączenie do posiadanej areali, bądź przez tworzenie w sąsiedztwie nowych gospodarstw i eksploataowanie ich w ramach ścisłej kooperacji z gospodarstwem wiodącym.

Spółdzielnie produkcyjne są do tych zadań predestynowane, tym bardziej, że w ostatnich dwóch latach — mimo posiadanych rezerw — nastąpił w ich gospodarce dalszy postęp. Notujemy bowiem ogólne zwiększenie produkcji towarowej, wzrost dochodów i nakładów inwestycyjnych, łączenie słabszych spółdzielni z mocniejszymi, co pozwala na prowadzenie intensywniejszej gospodarki i specjalizację w poszczególnych działach produkcyjnych. Nastąpiło również ożywienie działalności społeczno-wychowawczej i po prawa warunków socjalno-bytowych członków spółdzielni i ich rodzin. Wpłynęło na to nie wątpliwie ogólne podniesienie stopy życiowej, dzięki systematycznemu wzrostowi dochodu do podzielnego. Gdy na przykład na jedną rodzinę spółdzielczą w skali wojewódzkiej przypadało średnio w 1965 roku — 32 tys. zł czystego dochodu, to w roku ubiegłym średnia ta podniosła się do 35 tysięcy złotych. Jest to oczywiście przeciętna wysokość dochodu, przypadająca na każdą z 7616 rodzin spółdzielczych; w przodujących gospodarstwach przeciętna ta była o 30—40 procent wyższa.

Na nierównomierny rozwój spółdzielni produkcyjnych wpływa w dużej mierze niedocenianie roli samorządu spółdzielczego. Walne zgromadzenia zbyt często nie spełniają roli ciała decydującego, uchwały dawczego, nie zajmują się węższą problematyką rozwoju gospodarstwa, nie ustalają zasad oraz norm kierowania i zarządzania gospodarstwem zespolowym. Wprawdzie wszystkie nasze spółdzielnie posiadają już fachowców z prawdziwego zdarzenia jako kierowników produkcji, ale pozostawia im ich samotnie w roli kierowniczej nie wpływa dodatnio z psychologicznego punktu widzenia — na spójność zespołu, na samopoczucie członków sa-

morządu spółdzielczego, którzy w tej sytuacji czują się zwolnieni od odpowiedzialności za gospodarstwo.

A jest się nad czym zastanawiać w ramach działalności organów samorządowych. Ogółem nasze spółdzielnie produkcyjne przeznaczają w tym roku prawie półtora miliarda złotych na inwestycje budowlane. Chodzi więc tutaj o należyte, jak najracjonalniejsze, gospodarskie wykorzystanie tych po ważnych sum, a przede wszystkim o szybkie zrealizowanie zamierzeń inwestycyjnych. Od tego bowiem zależy dalszy rozwój gospodarstw spółdzielczych, intensyfikacja produkcji roślinnej i zwierzęcej, a co za tym idzie wzrost dobrobytu spółdzielców i ich rodzin. Rola samorządu, podejmowanie zbiorowych, wiążących wszystkich członków zespołu decyzji ma w tych sprawach przeogromne znaczenie.

Bo przecież nie zadowalają spółdzielców plany czterech ziół nie przekraczające średnio w całym sektorze spółdzielczym 22,5 kwintala z hektara. Nie może zadowolić zbiór buraków cukrowych kształtujący się w naszych spółdzielniach poniżej średniej ogólnowojezdycznej. Nie zadowala również obsada bydła na 100 ha, wynosząca w spółdzielniach 58 sztuk i trzody chlewnej 90 sztuk. Zastrzeżenia budzi także zaniedbanie produkcji warzywniczej i sadowniczej w gospodarstwach zespolowych, zwłaszcza w rejonach większych miast i ośrodków przemysłowych. W tej dziedzinie nie rola gospodarstw spółdzielczych powinna być znacznie większa niż jest obecnie. Przykład dają tu niektóre spółdzielnie jak na przykład Lusówko w powiecie poznańskim, ale ta ich jest dotychczas niewiele.

Nad tymi i innymi zagadnieniami zastanawiać się będą niewątpliwie delegaci rolniczych spółdzielni produkcyjnych, obradujący dzisiaj w Poznaniu na VIII zjeździe wojewódzkim. Przedyskutują i powezną jakieś wiążące ogół spółdzielców uchwały, które decydować będą o dalszym rozwoju gospodarstw zespolowych i o maksymalnym podniesieniu produkcji rolnej. (kj)

Kontakty gospodarcze, handlowe i kulturalne między dwoma bratnimi krajami istnieją od dawna. Przed drugą wojną światową były jednak ograniczone. Bułgaria importowała z Polski przede wszystkim metale i niektóre wyroby przemysłu lekkiego, a eksportowała artykuły pochodzenia rolniczego, przy czym podstawowy udział w tym eksporcie zajmował tytoń.

29-go kwietnia 1946 roku w Warszawie zostało podpisane pierwsze porozumienie o wymianie towarowej i płatnościach między Ludową Republiką Bułgarii a Polską Rzeszpospolitą Ludową.

W dniu 29 maja 1948 roku podpisany został pierwszy Układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między LRB i PRL.

Szczególnym bodźcem rozwoju wzajemnych stosunków gospodarczych między Bułgarią a Polską było podpisanie wieloletniej umowy handlowej na lata 1961 — 1965. W tym okresie wymiana towarowa wzrosła prawie dwukrotnie. Wzrost ten był przede wszystkim rezultatem przyspieszonego rozwoju wymiany towarowej w grupie wyrobów przemysłu maszynowego. I tak na przykład w roku 1960 Bułgaria wyeksportowała do Polski maszyn tylko za 287 tys. rubli, a w roku 1965 już za 7 milionów rubli. Eksport maszyn z PRL do LRB wzrósł z 8,6 mln rubli w roku 1960 na 28,4 mln rubli w roku 1965.

W wieloletniej umowie handlowej, obejmującej lata 1966 — 1970, która również została poprzedzona konsultacjami między organami planowania, przewiduje się zwiększenie wymiany towarowej o 41 proc. w porównaniu z okresem lat 1961 — 1965. W roku 1967 zrealizowano wymianę towarową wartości około 82 mln rubli, a w roku 1968 przewiduje się, że osiągnie ona 105 mln rubli. Oznacza to 26-krotny wzrost w porównaniu z rokiem 1939.

Trzeba jednak zaznaczyć, że zakres wymiany towarowej między Bułgarią a Polską wciąż jeszcze w pełni nie odzwierciedla zwiększonych możliwości gospodarczych i handlowych obydwu krajów. Przyczyna tego stanu rzeczy leży w stosunkowo wolnym tempie, w jakim rozwijała się wymiana towarowa do roku 1957, co było uwarunkowane ograniczoną nomenklaturą eksportowanych towarów. Do pewnego stopnia wpłynęło na to istniejące dublowanie pro-

Nasza współpraca z Bułgarią

dukowanych wyrobów w nie których gałęziach, zwłaszcza w dziedzinie przemysłu maszynowego.

Równolegle z ilościowym wzrostem wymiany towarowej, rozszerzyła się również nomenklatura towarów i nastąpiły istotne zmiany strukturalne. Wynika to przede wszystkim z zasadniczych zmian zachodzących we wzajemnym stosunku gałęzi produkcji, w strukturze produkcji i potrzebach obydwu krajów.

Te procesy przemian i rozwoju mają kilka postaci w poszczególnych grupach towarów i na poszczególnych etapach w okresie powojennym. Najistotniejsza przemiana strukturalna to szybki wzrost udziału przemysłu maszynowego i towarów przemysłowych dla potrzeb gospodarki narodowej w globalnej wymianie towarowej. Jeśli w roku 1939 w wymianie towarowej między obydwoma krajami prawie nie było maszyn i urządzeń, to w roku 1960 ich udział procentowy wynosił 23 proc., a w roku 1967 osiągnął 60 proc.

Można zaobserwować również proces zmniejszania się procentowego udziału surowców i materiałów w ogólnej wymianie towarowej między obydwoma krajami.

Artykuły spożywcze w znacznym stopniu rzutują na charakter bułgarskiego eksportu do Polski. Udział ich w ostatnich latach wynosi około 19 proc.

Oprócz ogólnego szybkiego rozwoju gospodarczego, ważnym warunkiem rozwoju wymiany towarowej jest stale pogłębiająca się współpraca gospodarcza między obydwoma krajami, która jest organizowana i realizowana przez bułgarską - polską komisję współpracy gospodarczej, utworzoną w roku 1958. Wprowadzona kooperacja i specjalizacja w dziedzinie szeregu produkcji, a szczególnie postęp osiągnięty w przemyśle maszynowym i chemicznym. Najbardziej charakterystyczne są rezultaty osiągnięte w dziedzinie współpracy w przemyśle stoczniowym, gdzie strona bułgarska specjalizuje się głównie w produkcji statków o wy-

porności 3200 BRT, służących do przewozu ładunków suchych, które dostarcza Polsce, a importuje z Polski silniki okrętowe i wyposażenie dla statków, niezbędne dla ich skompletowania. Pomyślnie rozwija się współpraca w dziedzinie obrabiarek, maszyn włókienniczych i dla przemysłu spożywczego, przemysłu elektrotechnicznego, a także w dziedzinie produkcji farb i półfabrykatów do wytwarzania farb, olejów mineralnych i innych pochodnych ropy naftowej, kosmetyków i wyrobów przemysłu farmaceutycznego.

Braterskie stosunki wzajemne między Bułgarią a Polską weszły na nowy, wyższy etap, w związku z przedłużeniem Układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, który został podpisany w dniu 6 kwietnia 1967 r. w Sofii.

Wskazania partyjno - rządowe delegacji obydwu krajów nakreśliły kierunki dalszego powiązania kontaktami ekonomicznymi Bułgarii i Polski, ściślejszej współpracy i rozwoju specjalizacji i kooperacji produkcji, organizacji wielkoseryjnej, wysoko efektywnej produkcji. Istotnym problemem wzajemnej współpracy jest koordynacja inwestycji i planowanie prac naukowo - badawczych, rozwój wymiany towarowej i wymiany doświadczeń w dziedzinie postępu technicznego.

Szczególnie efektywna okazała się bezpośrednia współpraca naukowa - techniczna między resortami obydwu krajów. Nawiązywane są bezpośrednie kontakty między poszczególnymi zjednoczeniami i fabrykami.

Jednym z ważnych warunków realizacji i rozszerzenia wymiany towarowej są międzynarodowe targi. Wierna swoim tradycjom Bułgaria regularnie uczestniczy w Międzynarodowych Targach Poznańskich. Na tegorocznych XXXVII Międzynarodowych Targach Poznańskich Bułgaria znowu zademonstruje swoje osiągnięcia gospodarcze i możliwości zakraktowania szeregu dostaw, które zwiększą wzajemną wymianę towarową.

Nowe polskie filmy

„KIERUNEK BERLIN” I „SĄSIEDZI”

30 maja rozległ się pierwszy „klaps” przy nakręcaniu zdjęć do filmu o walkach żołnierza polskiego w końcowym okresie wojny pt. „Kierunek Berlin”. Kierujący ekipą realizacyjną reżyser Jerzy Passendorfer utrwalił na taśmie w okolicy Drawski pierwsze sceny, obrazujące zdobycie bunkra. W scenach tych wystąpili członkowie ekipy w filmie.

Scenariusz tego dwuczęściowego filmu (czarno-biały, szerokoekranowy) opracowali Wojciech Zukrowski i J. Passendorfer, opierając się na materiałach dokumentalnych. Utwór pomyślany jest jako wielka panorama ostatnich dni wojny — od 10 kwietnia do kapitulacji stolicy III Rzeszy. Bohaterów — żołnierzy odrodzonego Wojska Polskiego — oglądać będziemy na tle wielkich operacji bojowych, w których brały udział oddziały polskie: przy forsowaniu Odry i podczas szturmów na Berlin. Tytuły poszczególnych części brzmią: „Odra” i „Berlin”. W tym największym polskim filmie batalistycznym znajdują się również szkice sytuacyjne oraz komentarz omawiający sytuację militarną i polityczną. Konsultantem historycznym ekipy jest p. Zbigniew Żalusk.

W głównych rolach wystąpią: Wojciech Siemion, Jerzy Jogała, Marian Łącz, Krzysztof Chamiec, Michał Szewczyk, Wacław Kowalski, Stanisław Milski, Wiesława Kwasińska. W jednej z ról zobaczmy również aktora radzieckiego Nikołaja Rybnikowa.

Reżyser J. Passendorfer uważa film „Kierunek Berlin” za środkową część swego tryptyku poświęconego żołnierzowi polskiemu w latach ostatniej wojny. Tryptyk ten otwiera ekranizacja „Barw walki”, książką Mieczysława Moczara, ukazuje walkę polskich partyzantów z hitlerowskim okupantem, zamyka zaś film „Skąpani w ogniu” oparty na książce W. Żukrowskiego.

Z dwu serii składać się też będzie nowy film Aleksandra Ścibora-Rylskiego „Sąsiedzi”, oparty na jego własnym scenariuszu. Wątek fabularny nawiązuje do tragicznych wydarzeń w Bydgoszczy w początkach września 1939 r. Reżyser kompletuje obecnie obsadę, a początek zdjęć przewidziany jest na lipiec. (PAP)

Trudności obiektywne?

A przepisy się mnożą. Niektórzy są skłonni przypuszczać, że wydanie aktu prawnego każdorazowo powodowane było potrzebą uregulowania istotnego problemu (lub grupy problemów), wynikającego z praktycznej działalności. Ale tak nie jest.

Analizując treść aktów normujących różne dziedziny życia łatwo spostrzec regulowanie co pewien okres tych samych zagadnień w sposób identyczny. Można więc mówić nie o regulacji, lecz o przypomnieniu dawno ustalonych zasad.

W resorcie komunikacji co roku powtarzają się np. instrukcje w sprawie przygotowania pojazdów do eksploatacji zimą. Resort handlu wewnętrznego z regularnością godną lepszej sprawy opracowuje niemal co roku wytyczne, prawie o identycznej treści, w sprawie przygotowania aparatu handlowego do zaopatrzenia: na okres świąteczny, na Międzynarodowy Dzień Kobiet, na Międzynarodowy Dzień Dziecka, itd, itd.

Te przykłady pozwalają uznać lawinę przepisów za zjawisko subiektywne, a inaczej mówiąc — za przejaw nieudolności w dziedzinie zarządzania. Myślę, że podobną konkluzję niejednokrotnie należałoby kończyć analizy zja-

wisk uznawanych za trudności obiektywne. Pojęcie to w codziennej praktyce okazało się bowiem nader rozciągłe.

Inwestycja nie została zrealizowana w terminie — mówią ludzie odpowiedzialni za ten stan rzeczy — z przyczyn obiektywnych, w szczególności takich jak niesprzyjająca pogoda i wadliwie sporządzona dokumentacja techniczna, którą trzeba było zmienić w toku budowy...

Ignoranci niejednokrotnie muszą kapitulować, kiedy pada zwrot „trudności obiektywne”. Fachowcy zawsze mogą dokonać prawidłowej oceny. Nie znaczy to jednak, że zawsze jej dokonują.

Zwrot „trudności obiektywne” działa niejednokrotnie jak magiczne zaklęcie. Powodujące znik docieklivosti. Niejeden organ kontrolny, niejeden komisja społeczna odstąpiła od badania przyczyn negatywnych zjawisk u słyszący kategorię stwierdzenia, że są to zjawiska wynikające z trudności obiektywnych. Wykorzystując moc oddziaływania tego zwrotu-tabu niektórzy ludzie szermują nim przy wszelkiej okazji — kiedy tylko mowa o skutkach ich zaniedbań lub nieudolności. Nie trudzą się nawet, by powiedzieć co w danym wypadku rozumieją pod słowami „trudności obiektywne”.

Niestety, czasami taka prymitywna zasłona dymna okazuje się być nader skuteczna.

MICHAŁ ŁUCZAK

Faszyzm made in USA

Dokończenie ze str. 3

Żydowi, w Egipcie, ale tam przynajmniej dawali człowiekowi życie...

A gdzie policja, gdzie prawo? — zapyta zapewne czytelnik. Otóż w takich przypadkach przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości są nader pobłażliwi dla bandytów i obójtni na krzywdę poszkodowanych. Również właściciel sklepu w Baltimore — Karl Krieger, któremu z pomocą szwagra udało się zatrzymać i obezwładnić napastnika, opowiada jak odbywał się sąd. Drab pochodził z Filadelfii i zabrał przemocą Kriegerowi z kasy 26 dolarów.

— Sędzia powiedział: — relacjonuje Karl — „Jestem zmęczony od tego rodzaju skarg”. Spojrzał na bandytę i rzekł: „Daję ci 5 minut na opuszczenie miasta”. Facet zaś powiedział, że ma sprawę do załatwienia i wyjedzie dopiero o trzeciej. „O key — powiedział sędzia — niech będzie o trzeciej”. „A co z moimi pieniądze?” — zapytał sędzię. „A to twoja sprawa — powiedział — możesz go oskarżyć z powództwa cywilnego!”

Takich przykładów można mnożyć tysiące. Wiedzą o tych sprawach, znają je doskonale, autorzy antypolskich wymysłów. Ale świadomie i żą nadal.

WŁADYSŁAW KULICKI

Ważny mecz Zagłębia Konin

Derby Poznania: Lech - Olimpia

W sobotę o godz. 18.15 na boisku do atrakcyjny mecz piłkarski ochem a Olimpia.

Będzie to jedyne spotkanie mistrzowskie II ligi w tym tygodniu. Pauzują również I-ligowcy. Przerwa w rozgrywkach spowodowana jest meczem międzypaństwowym Polska - Norwegia, który odbędzie się w najbliższą niedzielę w Oslo. Kandydaci do reprezentacji Polski grupowani zostali w Zegrzynku pod Warszawą, gdzie przez kilka dni przygotowywać się będą do spotkania z Norwegią. Do Zegrzynka przybyli: Kostka, Latocha, Lubanski, Olszko, Wilczek (Górnik Zabrze), Gmoch, Gadocha, Blaut, Zmijewski (Legia Warszawa), Sadek (ŁKS), Winkler (Polonia), Bula, Janduda (Ruch), Bazan, Jarosik, Szygula (Zagłębie). W Zegrzynku kadra przebywać będzie do piątku tj. do momentu odlotu do Oslo.

Norwegowie bardzo starannie przygotowują się do spotkania z naszą reprezentacją. Chcą oni wygrać za wszelką cenę, aby w ten sposób zrehabilitować się za przelatanie lanie jakie otrzymali w 1963 roku w Szczecinie, kiedy to przegrali z Polską 0:9. Podobnie jak dla Polaków również dla Norwegów niedzielne spotkanie jest kolejnym egzaminem przed eliminacjami do mistrzostw świata.

Nim emocjonować się będziemy wystąpiami naszych reprezentacyjnych piłkarzy, które mamy nadzieję zobaczyć na szklanym ekranie TV (mecz Polska - Norwegia będzie w całości transmitowany przez towarzysztwa telewizyjne Danii, Norwegii, Szwecji i Finlandii), na naszym poznańskim podwórku będziemy mieli atrakcji co niemiła

Treningi

sportowców-inwalidów

Międzyspółdzielniiane Ognisko Kultury Fizycznej Inwalidów „Start” w Poznaniu, które zrzesza również członków spoza pracowników spółdzielni, prowadzi zajęcia w kilku dyscyplinach sportowych.

Obecnie w każdy poniedziałek i środę odbywają się ćwiczenia luzniaków na torach Surmy przy Al. Reymonta. Początek zajęć o godz. 17. Od 15 bm. prowadzone będą również we wtorki, czwartki i soboty (od godz. 17) zajęcia kajakowe na Jeziorze Maltańskim.

Ponadto Ognisko w okresie letnim prowadzi będzie wiele różnych zajęć sportowo-rehabilitacyjnych. Do udziału w tych ćwiczeniach „Start” zaprasza wszystkich inwalidów. Bliższych informacji można zasięgnąć w sekretariacie Ogniska przy ul. Słowackiego 18, tel. 442-86. (x)

Rekord Europy w skoku o tyczce

Jak podaje Agencja Reuters, za wodnik francuski Herve d'Encausse ustanowił nowy rekord Europy w skoku o tyczce. Użył on wysokość 5 m 37 cm. Poprzedni rekord należał do Greka Papanicolaou i wynosił 5 m 30 cm. PAP

na Dębcu rozegrany zostanie bardzo mistrzostwo II ligi pomiędzy Lechem a Olimpia.

Derby Poznania zapowiadają się ciekawie. Obie drużyny nie muszą się już martwić o swój ligowy byt i dlatego powinny nam za demonstrować niezłą piłkę nożną. Wiadomo przecież, że bez psychicznego obciążenia gra się o wiele lepiej i swobodniej. Również w sobotę (o godz. 18) na boisku przy ul. Rolnej odbędzie się mecz o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej pomiędzy Wartą a Turą z Turka. Poznaniacy mają jeszcze cieższe szanse na wywalczenie awansu do II ligi. Muszą jednak wygrać to spotkanie, co na pewno nie będzie łatwe, gdyż zespół z Turka gra w ostatnich meczach bardzo dobrze i jest groźnym przeciwnikiem nawet dla najlepszych. Po ewentualnym zwycięstwie walczyć z niecierpliwością oczekiwali będziemy na wynik meczu z Koniną, gdzie miejscowe Zagłębie spotyka się z przodownikiem tabeli Arkonią. Znając ambicje i nieustępliwość piłkarzy Zagłębia Konin jesteśmy pewni, że dadzą oni z siebie wszystko aby rozstrzygnąć spotkanie z Arkonią na swoją korzyść. Oczekują tego od nich wszyscy kibice piłki nożnej województwa poznańskiego. (s)

O puchar MTP

Żeglarze Poznania na czele

Na Jeziorze Kierskim pod Poznaniem ukończono pierwszą serię regat żeglarskich o puchar MTP. Duży sukces odnieśli gospodarze, zajmując w klasach: „Finn”, „Hornet” i „Słonka” pierwsze miejsca.

W klasie „Finn” startowało 37 żeglarzy. Po 5 biegach zwyciężył Bogdan Walusz (WRS Kiekrz) 21,7 pkt. przed Czechosłowakiem - Karem Panusem (Spartak Partu bice) 22,7 pkt. i Wiesławem Szczepińskim (AZS Szczecin) 31,7 pkt.

W klasie „Hornet” przy 56 osadach bezkonkurencyjnymi byli bracia Bogdan i Hilary Kramowie (ŁKS Kiekrz) 3 pkt., którzy na 5 wyścigów trzykrotnie zajęli pierwsze miejsce. Na drugim miejscu uplasowała się osada MKZS Nysa - Sawko i Powąska 14,7 pkt. przed Łodzią AZS - Warszawa: Skład i Fick 22,8 pkt.

W klasie „Słonka” startowały tylko 4 osady, toteż konkurencja ta rozegrana została tylko w ramach pucharu MTP. Natomiast mistrzostwa Polski na skutek zbyt małej ilości startujących jednostek rozegrane zostaną w późniejszym terminie. W „Słonkach” triumfowali żeglarze poznańscy, zajmując trzy pierwsze miejsca, przy czym bezkonkurencyjną była osada G. Łakomy i A. Ginter (JKS Poznań) - która wygrała wszystkie pięć biegów. Drugie miejsce zajęli Zalewski i Kowalczak Me-wa (Poznań) przed Bocianem i Bogdanowskim (JKW Poznań).

Wczoraj rozpoczęła się druga seria regat o puchar MTP - m. in. mistrzostwa Polski kobiet w klasie „Finn” oraz w klasie „Latający Holender” i OK Dinghy. (PAP)

Szwedzcy pływacy w Poznaniu



Na pływali przy ul. Chwiałkowskiego odbyły się zawody pływackie z udziałem zawodników szwedzkich oraz Warty i Lecha. W wyścigu na 100 m dow. kobiet zwyciężyła Stroińska (Lech) - na zdjęciu w środku, przed Olson i Urson (obie Szwecja).



Bardzo dobrze w międzynarodowych zawodach pływackich spisała się reprezentantka Lecha - Ewa Kobielska, która na 100 m grzbietem uzyskała wynik 1.13.4, tylko o jedną dziesiątą sekundy gorzej od rekordu Polski młodzieczek. (s)

Fot (2) - K. Przychodźki

dalekopisem

POLSCY STRZELCY LEPSI OD SZWEDÓW

Zakończony w śróde w Bydgoszcz między państwowy mecz strzelecki Polska - Szwecja przyniósł sukces naszemu reprezentantom 5:2. Z siedmiu rozegranych konkurencji w broni długiej i krótkiej aż pięć: strzelanie z kbks-5, kbks-1, pd-1 i pw-1 mężczyzn oraz kbks-6 kobiet - zakończyło się zwycięstwem Polaków. W dwóch pozostałych lepszy był szwedzki goście.

UNIEWAŻNIA SIĘ
- skradzione arkusze spisu z natury od numeru 11501 do numeru 11520 z nadrukiem firmowym - Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych w Poznaniu - jako druki ścisłego zachowania. 34347

Paszę trzecią zieloną - lucernę sprzedam. Władomoc: telefon 586-89. 23560g

Gdański kredens, bufet sprzedam. Telefon 639-31. godz. 17-19. 24325g

Samochody

Sprzedam „Tatrę” rocznik 1958, lub zamienię na mniejszy. Leszno, Reymonta 4, tel. 01-92b. 24418g

Sprzedam „Trabantę 601” przebieg 22.000. Telefon 58-36-61. 24960g

Sprzedam „Wartburga de Luxe”. Poznań, Owsińska 4a m. 3, tel. 530-44. 25019g

Wartburga, Skodę 1000 MB, Moskwicę, po małym przebiegu po cenie przystępnej, kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23374g.

Skodę 1000 MB nową - sprzedam. Poznań, Marcinkowskiego 15 m. 10 do godz. 16, tel. 403-73, po godz. 17. 23388g

Citroen BL 11, stan dobry, tania sprzedam. Włklnowa 2 m. 12. 23425g

Sprzedam Wartburga 1000 rok produkcji 1964. Sw. Wojciecha 30 m. 10, cena 8000 zł. 23433g

LoKale

Małżeństwo - lekarze poszukują 2-3-pokojowe mieszkanie na okres dwóch lat. Mogą być inne warunki. Płatne z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24529g.

Nieruchomości

Kupię parcelę budowlaną w Komornikach, przy szosie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23384g

Sprzedam parcelę Poznań - Junikowo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23432g.

Kupię domek, albo plot również w surowym stanie, Poznań. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23458g.

Kupię pół bliźniaka, segment; podział pionyowy, garaż, c. o., wylączony. Grunwald, Górczyn. Oferty z opisem „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23483g.

Rozne

Wykonam w domkach rozdzielnych instalacje wodokanalizacyjne. Adres - wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23228g.

GLOBULKI



K3079

Dr Paszkowski, specjalista chorób skórnych, we nerycznych - przyjmuje - Poznań, ul. Matejki 51 godz. przyjęć 7-8.30, 12-14, 18-20 - telefon 639-33. 24526g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 24072g

Warsztat ślusarski kupię lub wezmę w dzierżawę, względnie kupię budynek nadający się na warsztat. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24948g.

Matrymonialne

Pani lat 47 z wyższym wykształceniem, posiadająca własne mieszkanie poszukuje odpowiedniego pana, najchętniej wdowca z dzieckiem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23238g.

Rzemieślnik lat 43, pozna solidną, przystojną panią, chętnie z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23238g.

Kawaler lat 33, posiadający zawód, pozna w celu matrymonialnym panią nauczycielkę lub krawcową, najchętniej z prowincji. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23241g.

Panna w średnim wieku z własnym mieszkaniem w Poznaniu, pozna kawalera w wieku średnim i miłego wyglądu. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23216g.

Wdowiec po 60, bez nalogów, wyznanie rzymsko-katolickie, posiada 70 arów ziemi i mieszkanie, pragnie poznać pannę lub wdowę od 50-60 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23332g.

Panna lat 30, wzrost 1,67, wykształcenie średnie, dobrze sytuowana pozna odpowiedniego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23339g.

Pani lat 43, wyższe wykształcenie, posiadająca domek jednorodzinny, pozna odpowiedniego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23435g.

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 - przyjmuje do pracy zaraz:
- ROBOTNIKÓW do przyrządzenia w zawodzie - murarza, betoniarza, cieśli
- ŚLUSARZY do przyrządzenia w zawodzie operatora sprzętu ciężkiego.
oraz następujących pracowników wykwalifikowanych:
- MURARZY
- MONTERÓW KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH
- SPAWACZY
- CIESLI
- OPERATORÓW na koparkę jednoznaczyniową
- OPERATORA na dźwig samojedźny „Wars”
- MASZYNISTÓW na lokomotywki spalinowe
- MASZYNISTÓW na lokomotywy szerokokorowe typu LS-60
- KIEROWCĘ z I wgl. II kat. prawa jazdy oraz z uprawnieniami czeladniczymi w zawodzie ślusarza
- ŚLUSARZY - SPAWACZY.
Wszystcy nowo przyjęci w celu przyrządzenia do zawodu, po przeprowadzeniu trzymiesięcznego okresu, zostaną przeszkoleni w Ośrodku Szkolenia Zawodowego na koszt przedsiębiorstwa.
Praca wyłącznie na terenie miasta Poznania.
Dla pracowników zamieszkałych w miejscowościach poza granicami miasta, przysługują zwroty kosztów dojazdów wg obowiązujących przepisów.
Zgłoszenia kandydatów przyjmujemy Dział Zatrudnienia i Plac PPB - nr 2 w Poznaniu ul. Strzelcka 2, III ptr., pok. 301. K3188

Teatr Polski w Poznaniu, ul. 27 Grudnia nr 8/10 - poszukuje:

- FRYZJERA - PERUKARZA - uprawnienia mistrzowskie ew. czeladnicze,
- MODYSTKĘ - uprawnienia mistrzowskie ew. czeladnicze,
- ZASTĘPCĘ GL. KSIĘGOWEGO - wykształcenie wyższe, wgl. średnie ekonomiczne, 4-8 lat praktyki,
- INTENDENTA - wykształcenie średnie i 3 lata praktyki,
- STOLARZA - uprawnienia mistrzowskie ew. czeladnicze.
Warunki pracy wg układu zbiorowego pracy dla pracowników instytucji artystycznych.
Zgłoszenia przyjmuje Referat Kadr - codziennie oprócz niedzieli i poniedziałku - od godz. 9-13. K4412

Oddział Remontowy WP - PKS w Poznaniu, ul. Magazynowa 7 - zatrudni natychmiast następujących pracowników wykwalifikowanych:
- MONTERÓW SILNIKOWYCH
- WYKONAWCÓW ZESPÓŁÓW PODWOZIA
- ELEKTROMONTERÓW SAMOCHODOWYCH.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla pracowników PKS.
Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr i Szkolenia Zaw. O. R. pokój nr 11. K3454

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu w Poznaniu, ul. K. Wielkiego 1 - zatrudni:
- ST. MAGAZYNIERA STACJI PALIW
- ST. REWIDENTA - wykształcenie wyższe ekonomiczne, lub prawnicze + 4 lata praktyki w tym 3 lata w kontroli rewizyjnej
- KIEROWCÓW i PRACOWNIKÓW do transportu
- MONTERÓW, BLACHARZY SAMOCHODOWYCH i LAKIERNIKÓW SAMOCHODOWYCH
- UCZNIÓW w naukę zawodu BLACHARZA SAMOCHODOWEGO (nauka trwa 2 lata).
Zgłoszenia przyjmuje i informacja Dział Kadr. K3452

Warsztaty Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Poznaniu, ul. Świerkowa 10 (Dębiec) - zatrudni:

- WYTACZARZA,
- ŚLUSARZA remontu maszyn.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Praca jest na jedną zmianę. Reflektujemy również na pracowników zamieszkałych z możliwością codziennego dojazdu do pracy (do 50 km).
Zgłoszenia w sekretariacie. K3510

Poznańskie Zakłady Budowy Maszyn i Urządzeń Chemicznych - zatrudnia zaraz:
- KIEROWNIKĄ wydziału produkcyjnego,
- ŚLUSARZY
- TOKARZY.
Warunki pracy i płacy do omówienia w zakładzie przy ul. Górczyńskiej 38. K3559

KRYSTYNA TOMKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu przy ul. Bluszczywej.

W smutku pogrążeni

SYN, RODZICE, RODZENSTWO, BRATOWA, SZWAGIER i SIOSTRZENICA 25183g

Dnia 6 czerwca 1968 r. zasnął w Bogu mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek

JAN KRZYSZKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 9.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań, Wawrzyńca 22 m. 9. 25154g

Dnia 5 czerwca 1968 r. zmarł w Bogu

FRANCISZEK FĘGLERSKI

były długoletni pracownik MPK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu

ŻONA

Poznań, ul. Żurawia 10/12. 25144g

Dnia 4 czerwca 1968 r., opatrzony Sakramentami św., zakończył swój pracowity żywot najdroższy mąż, ukochany ojciec, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 85, sp.

STEFAN KUBACKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 15.30 w Gostyniu.

Pogrążeni w smutku i żałobie

ŻONA, Córka, SYN, SYNOWA, ZIEĆ, WNUKI i PRAWNUKI

Gostyń, ul. Powstańców Wlkp. 13. 25147w

Dnia 5 czerwca 1968 r. zmarł

ANTONI TOPORSKI

W Zmarłym straciłmy długoletniego i cenionego pracownika oraz serdecznego kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 8. VI. 1968 roku o godz. 12 na cmentarzu komunalnym na Miłostowie.

RADA ZAKŁADOWA - DYREKCJA
RADA ROBOTNICZA - WSPÓŁPRACOWNICY
Fabryki Mydła i Kosmetyków „Lechia” w Poznaniu K4561

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 135 (7561) 7 VI 1968

Praca

Potrzebna dobra bielizniarka. Poznań, Winogardy 102 a. 24195g

Dla mniejszego ogrodu - potrzebna ogrodniczka, która przyniesie do domu rośliny, może być rencista, na stałe po trzeby. Tel. 67-25-46. 24913g

Panienska potrzebna. Sklep Pielczywa, Dzierżyńskiego 262. 25124g

W Poznaniu pracę chętnie przyjmie (chętne prace fotograficzne). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23484g.

Fryzjer męski potrzebny. Posada stała. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23505g.

Przyjmę dozorstwo. Warunek mieszkaniowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23512g.

Potrzebny mężczyzna do prac w gospodarstwie rolnym na stałe, wynagrodzenie od 800-1000 zł miesięcznie i utrzymanie. Stanisław Różyński, Moraczewo, poczta Rydzyna, pow. Leszno, woj. poznańskie. 23534g

Kierowca emeryt dorywczo, wyjazdowy, potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23557g.

Kupno

Kupię „Lambrettę Li”. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25206g.

Wytwórnia peruk i koków H. St. Cichoń, Poznań, Matejki 68 m. 7 - skupuje stale włosy ludzkie cięte. 21496g

Telewizor uszkodzony kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24973g.

Spawarkę transformatorową, okazjnie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23437g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce nowocześnie plecione - poleca Wytwórnia Dzierżyńskiego 37, dawniej Półwiejska. 23194g

Motorower „Zak” oraz rower męski sprzedam. Telefon 517-52, po południu. 23716gpr.

Oplatarkę do produkcji taśmy gumowej - 10 szt., pełna numeracja, kalendar, kalkulator urządzenie warsztatowe, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23437g. K4538

Dnia 4 czerwca 1968 r. zmarła nagle, opatrzona Olejami św., moja ukochana żona, nasza najlepsza mamusia, teściowa i babcia, przeżywszy lat 56, sp.

ZOFIA WIŚNIEWSKA

z domu KUREK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążony

MAŻ z DZIEĆMI i RODZINĄ

Poznań, ul. Szamarzewskiego 26 m. 17. 25072g

Dnia 5 czerwca 1968 roku zmarł po długich z niewyłąk cierpieniach znośnych cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, najdroższy tatuś i zięć, sp.

ANTONI TOPORSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

W bolesnym smutku pogrążony

ŻONA z DZIEĆMI i TEŚCIOWA

Poznań Chwaliszewo 19 m. 8. 25188g

Dnia 6 czerwca 1968 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany ojciec, teść i dziadek

WŁADYSŁAW CHMIELNIK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godzinie 15 z Kaplicy Szpitala Powiatowego w Środzie.

W smutku pogrążeni

CÓRKI, SYN, SYNOWE i WNUKI

Środa, ul. Harcerska 3. 25205g

W dniu 4 czerwca 1968 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 63, nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek

MICHAŁ BŁASZAK

oficer Wojska Polskiego, odznaczony Krzyżem Walecznych i Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 11.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku i żalu pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Findera 36 m. 6. 25133g

Dnia 26 maja 1968 roku zmarł śmiercią tragiczną sp.

MGR. INŻ.

EOMUND NOWAK

pracownik „Miastoprojekt”, w wieku lat 53.

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarnej na Junikowie w sobotę, dnia 8 czerwca br. o godz. 12.45.

W smutku pogrążeni

ŻONA, Córka, SYN, RODZINA

Piątek 7 CZERWIEC	Roberta Słońce: 3.33—20.10
-------------------------	-------------------------------

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Tango”; NO-WY — g. 19 „Dwaj panowie z We-rony”; OPERA — g. 18 i 20 Re-cital piosenek Jaremy Sępowskie-go; OPERETKA — g. 19 „Mam'ze! le Nitouche”; MARCINEK — g. 11 „Baśń o pięciu braciach”, g. 17 „Jaś i Małgosia”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Lech; „Noc iguany”; Polonia: „Długa prawda”; KO-SCIAN: „Ostatnie polowanie”; LESZNO: „Monsieur” i „Hatari”; NOWY TOMYŚL: „Quentin Dur-ward”; OBORNKI: „Ostatni Mo-hikanie”; SREM Słonko: „Barwy walki” i „Bohater naszych cza-sów”; ŚRODA: „Paryż — Warsza-wa bez wzy”; SZAMOTUŁY: „Matnia” i „Włóczęgi północy”; WĄGROWIEC: „Dzwonnik z Notre Dame”; WRZEŚNIA: „Wycieczka w nieznane”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Piękno Włoch”.

MUZEA

Archeologiczne (Wodna 27) — nieczynne.
Historii m. Poznania (Stary Ry-nek) g. 10—15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Sta-ry Rynek 45) — g. 9—15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11—18.
Rolnictwa (Szreniawa k/Pozna-nia) — g. 10—17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-we (St. Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.
Muzeum w Rogalinie — g. 9—15.
Muzeum w Goluchowie — g. 10—15.

WYSTAWY

Dom Kultury HCP (Dzierżyńskiego go 215) — wystawa grafiki plasty-koj poznanych L. Kosteckiego i J. Rybaczka — g. 14—22.
WOIT (St. Rynek 10) — „Plakat turystyczny” — g. 9—19 (do 30 bm.).
BWA (Arsenal — St. Rynek) — Fr. Bartoszek — wystawa w 25-le-cie śmierci artysty i żołnierza — g. 10—18 (do 7. VI.).
Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 11—17.
Muzeum Historii Ruchu Robot-niczego — „W 120 rocznicę Wiosny Ludów” — g. 10—18.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — 1) „Dziecko w fotografii” — Kazi-mierza Przychodzkiego, 2) „An-tarktyda” — wystawa fotograficz-na R. Czajkowskiego — g. 10—20.
Muzeum Narodowe — „150 rocz-nica urodzin K. Marksa” — g. 9—19.
PFT (Paderewskiego 7) — „Salon Wiosenny” — g. 10—19 (do 20. VI.).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 7,45 „Błękitna sztafeta”; 8,40 Mo-zaika instrumentów; 9 Dla kl. VII (historia); „W drukarni” słuch.; 9,40 Dla przedszkoli: „Z wierszem i piosenką”; 10 „Komedianci” fragm. 5 pow.; 10,20 Mel. filmowe i operetkowe; 10,50 Mówi Techni-ka: „Metoda saratowska — po polsku”; 11 Dla dzieci starszych (geografia); „U stóp Baraniej Gó-ry” — reportaż; 11,30 Kwadrans polskich piosenek; 12,10 „Koncert z polonezem”; 13 Dla kl. I i II; „Dzieci słuchają muzyki”; 13,20 Swojskie melodie; 13,40 „Więcej, lepiej, taniej”; 14 „Tacy jeste-my”; — „W rodzinnym gronie”; 14,20 Konc. muz. operowej; 15,05 Dla szkół średnich „Przymierze z muzyką”; 15,30 Dla dzieci star-szych: „Uczymy się recytować”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Rytm młodych”; 18,40 Muzyka i Aktualności; 19,05 Moto-kwa-drans; 19,20 „Ze wsi i o wsi”; 19,35 Konc. żywcem; 20,40 Koncert Ork. Rozgł. Łódzkiej PR; 21,30 „Parnasik”; 22 „Pod rozgwagę opi-nii”; 22,20 Z liryki wokalne i in-strumentalne R. Schumann; 23,15 Przed północą — koncert; 0,10—3 Program nocny z Gdańska.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12, 05, 15, 17, 55, 20, 23, 24, 1, 2, 2, 55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8,35 „Nie ma margi-nesu”; 8,55 Konc. Ork. Mandoli-nistów; 9,35 Z życia ZSRR; 9,55 J. Suk — Serenada na smyczki; 10,25 „Ulica Czterech Wiatrów” — fragment powieści Aleksandra Baumgardena; 10,45 Z twórczości symf. Elgara i Williamsa; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13,25 Proszę mówić — słuchamy; 13,45 D. Scar-latti — Pory Roku „Serenada na 4 głosy solowe i ork. kameralną”; 14,20 Mozaika pogodnych melodii; 14,45 „Błękitna sztafeta” 15 Repor-taż z IV Festiwalu Piosenek Ra-dzieckiej; 15,15 „3 X 10” — graja muzyczne zespoły; 15,50 „Nad Ni-em, Jordanem, Eufratem”; 17,10 Konc. żywcem; 17,40 Śpiewa W. Dro-jacka; 17,50 „Na Wario i na Ma-lcie” — aud. sport.; 18,10 „Album li-stów miłosnych” — listy renesanso-we; 18,30 „Klub Entuzjastów Nowo-czesności”; 18,45 Wyższy kurs j. ro-syjskiego; 19,07 Gra zesp. rozrywk.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
7 VI 1968 Nr 135 (7561)

Od nadania wójtostwa do Odlewni

Wystawa dokumentów historycznych Śremu

Z okazji „Dni Ziemi Śremskiej” Powiatowy Ośrodek Kul-turalno-Oświatowy zorganizował wystawę dokumentów hi-storycznych miasta i powiatu śremskiego, obejmujących okres od roku 1423 do czasów współczesnych.

Wystawiono wiele mikrofil-mów oryginalnych dokumen-tów. Najstarszym jest pismo dotyczące obecnego Wójto-stwa, stanowiącego dzielnicę miasta Śremu. A oto treść najstarszego dokumentu: „Wójtostwo w mieście. Dnia 2. II 1423 r. Miasto Śrem wykupiło ćwierć wójtostwa za sumę 150 grzywien praskich”. Dokumen-ty obrazują czasy powstań w latach od 1794 do 1918/19, ru-gowanie rolników z Wielko-polski, wolnościowe ruchy ro-botnicze oraz akcje polityczne socjaldemokracji, PPS, KPP. Do ciekawszych dokumen-tów należą „Statut Towarzy-stwa Naukowej Pomocy”, za-

łożony przez dr Marcinkow-skiego i dr K. Libelta z 25 VIII 1841 r. Była to pierwsza tego typu instytucja na zie-miach polskich, przeznaczona dla kształcenia zdolnej mło-dzieży, rekrutującej się z mas ludowych. Zaciekawienie bu-dzi też „Instrukcja dla Komitetów Towarzystwa Oświaty Ludowej”, założonego w 1872 r. przez liberałów Fr. Dobro-wolskiego, Wł. Niegolewskiego i innych, do walki z germani-zacją i w celu podniesienia oświaty ludu. Po rozwiązaniu Towarzystwa przez rząd pruski w r. 1879 zastąpiono je To-warzystwem Czytelní Ludo-wych. Na wystawie jest też m. in. fotografia litografii „Bitwy pod Miłosławiem” Gu-mińskiego.

Wystawa zawiera około 300 eksponatów. Zainteresowa-niem zwiedzających cieszą się też dokumenty dotyczące bu-dowy Odlewni Żeliwa w Śre-mie. Układ wystawy przygo-tował J. W. Helbich, a deko-rację wykonał grafik B. We-lyczko. (su)

Skutki „gorzkich ciastek”

22 maja w „Głosie Wielko-polskim” — wydanie AB, uka-zał się felieton pt. „Gorzkie ciastka”, który dotyczył ka-wiarni „Esplanada” w Gnieź-nie. Gnieźnieńskie Zakłady Gastronomiczne stwierdziły, że złożona skarga i uwagi by-ły całkowicie słuszne. W związku z tym dwie osoby winne zaniedbań i skandalicz-nego traktowania klientów o-trzymały zwolnienie z pracy, a kilka osób zostało ukaranych upomnieniami wpisanymi do akt osobowych.

Kierownictwo kawiarni „Esplanada” zapewniło nas, że nie zdarzy się już podobny wy-padek „gorzkich ciastek” i za-prasza na dobrą kawę. Spe-cjalnie zaś kierownictwo prze-prasza Kameralny Zespół Chłopców „Szpaki” za nie-właściwą obsługę w kawiarni „Esplanada”. (in)

Z Kórnika

Bezpański pies pokąsał 3 osoby

5 czerwca rano jeden z bez-pańskich psów wtargnął do ko-rytarza Szkoły Podstawowej nr 1 i pokąsał dwoje dzieci. W chwilę potem w sklepie pa-pierniczym pogryzł kierownicę. Na wszczęty przez kierownictwo szkoły alarm psem za-jął się miejscowy lekarz wete-rynarii, zatrzymując zwierzę celem obserwacji, bowiem i-stnieje podejrzenie wściekli-zny. Trzy osoby zostaną ob-wiązkowo poddane bardzo bo-lesnemu zabiegowi — serii 20 zastrzyków.

Niech ten wypadek będzie przestrogą dla właścicieli psów by nie lekceważyli przepisów administracyjnych. Władze miejskie i milicja winny sto-sować surowe kary wobec tych, którzy łamią zarządze-nia. (sn)

Rozgł. Opolskiej; 19,30 Transm. konc. symf. z sali Filharmonii Na-rodowej w Warszawie; 21,45 Muz. rozrywk.; 22,05 Studio Współ-cze-ne; „Zjadanie ognia” słuch.; 23,05 Nastrojowe melodie; 23,20 Melodie taneczne.

WIADOMOŚCI: 5,30, 6,30, 7,30, 8,30, 9,30, 12,05, 16, 19, 21,15, 23,50.
PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17,05 Quodlibet — czyli co kto lu-bi; 17,30 „Saga rodu Volsungów” — odc. książki; 17,40 „Bezhmur ny dzień” i inne pieśni gopsel w wyk. zespołu Staple Singers; 18 Ekspressem przez świat; 18,05 „Fo-norama”; 19 Co wieczór powieść; 2 odc. „Przygód dobrego wojska Szwejka”; 19,30 Wojenka, wojen-ka...; 19,45 Mój magnetofon; 20,05 Polscy zina dla wszystkich; 20,15 Polonia śpiewa; 20,25 Rozgłośnie na UKF-le; 20,50 Jest stare prze-słowie — gawęda; 21 Uchem sło-nia — muzyczny program R. Ru-mel — muzyk z było naprawdę? — Człogosz i McKinley; 21,50 Ope-ra G. Rossini’ego „Kopciuszek”; 22,07 Gwiazda siedmiu wieców — The Beach Boys; 22,15 Ri-fi-fi — czyli kaszarski dzienny — rep.; 22,35 Tylko po włosku; 22,51 Rekordzi-ści pięciolini; 23 Miniatury poe-

tyckie — Pod włoskim niebem; 23,05 „Muzyka noca”; 23,50 Śpie-wa zespół The Beatles.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 9,55 — Zajęcia tech-niczne (kl. VII) — „Przed letnimi wyprawami” 10,25—12,05 — „Jest taki chłopak” — fab. film radz.; 12,45—13,15 — Zajęcia techniczne (kl. VIII); „Sprzęt gospodarstwa domowego”; 13,45 — Politechnika TV — Fizyka I rok. — „Własności cząsteczkowe ciał ciekłych”; 16,25 — Politechnika TV — Fizyka I rok. — „Własności par”; 16,55 — Wiadomości; 17 — Dla dzieci — „Miś z okienka”; 17,15 — Kronika tygodnia; 17,30 — „OZOS” — na wszystkie drogi” — reportaż z Fa-bryki Opon Samochodowych (Ol-sztyn); 18,15 — Wszelchnia TV — „Polskie diamenty” — „W pracow-niach polskich uczonych”; 18,45 — Graja i śpiewają Skaldowie (Kra-ków); 19,15 — Dobranoc i dziennik; 20,05 — „Ludzie w bieli” — rep. filmowy; 20,25 — Teatr TV — „Wieczory z Conradem” (wieczór III) — inscenizacja TV — opow. Josepha Conrada pt. „Falk”; 21,25 — „10 minut recenzji”; 21,35 — „W



Leszno — miasto XI Szybowco-wych Mistrzostw Świata — po-dzień dzisiejszy zachowało swój średniowieczny, pełen osobliwe-go uroku układ. Centrum miasta stanowi czworoboczny rynek z pięknym XVIII-wiecznym ratu-szem. W rynku, otoczonym nie-gdyś przez domy z podcieniami, zachował się tylko jeden tego ty-pu budynek, pochodzący z polo-wy XVII wieku. Na zdjęciu: frag-ment starego rynku w Lesznie.

Będzie on, podobnie jak widocz-ny na zdjęciu dom z podcienia-mi, niemalą atrakcją dla przyby-zków z 32 krajów, nie tylko euro-pejskich, ale i azjatyckich oraz amerykańskich.
Fot. — Staszyszyn

Kościańska „Aparatura” organizatorem pożytecznej wystawy

W sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej w Kościanie odbyła się, zorganizowana z okazji „Dnia Chemika”, wysta-wa pt. „6 lat chemii w Kościanie”. Celem jej było przedsta-wienie społeczeństwu ziemi kościańskiej: co robi, jak żyje, w jakich warunkach pracuje robotnik Kościańskich Zakładów Budowy i Remontów Urządzeń Chemicznych i jaką wartość przedstawiają wytwarzane przez niego wyroby.

Pniewski ZMS na cześć V Zjazdu PZPR

Koła ZMS w Pniewach pow. Szamotulski działające we wszy-stkich istniejących tam zakła-dach pracy, zrzeszają łącznie 180 członków. Ostatnio powstało nowe koło ZMS w Spół-dzielni Inwalidów „Postęp”, składające się z 15 osób.

Pięćdziesięciu członków ZMS pracowało w czynie spo-łeczny przy budowie na-wierzchni drogi, realizując podjęte zobowiązania z okazji V Zjazdu PZPR. W czynie tym wyróżnili się członkowie Szamotulskiego Przedsiębior-stwa PT i Liceum Ogólno-kształcącego. Wraz z młodzie-żą pracowali także przewod-niczący i członkowie Prezy-dium MRN. (mr)

delcie Wolgi” — reportaż filmowy z cyklu: „Od Bałtyku do Oceanu Spokojnego”; 21,50 — Dziennik; 22,10 — Politechnika TV.

SOBOTA: 9,05 — Cienie prze-szłości” — film fab. prod. franc.; 10,55—11,23 — Program dla szkół — „Nauka o człowieku” — kl. VIII — „Odpowiadamy na listy”; 11,55—12,25 — Geografia kl. VI — „Wy-brzeże Bałtyku”; 12,20 — TV Kurs Rolniczy — „Szkodnik drzew owo-cowych”; 15,55 — Program Tygod-nia; 16,15 — „Szybowne mistrzostwa świata” — reportaż filmowy; 16,30 — Sprawozdanie z Między-narodowych Zawodów Jeździec-kich (Puchar Narodów) — w Ol-sztynie; 18 — Wiadomości; 18,05 — Dla młodych widzów — „Dla każ-dego coś miłego”; 18,50 — Gawędy wijków morskich”; 19,05 — „IX Wrocławski Festiwal Teatralny” — 19,20 — Dobranoc; 19,30 — Monitor; 20,15 — „IV Festiwal Piosenek Ra-dzieckiej” — koncert laureatów. Reż. — Stanisław Olejniczak. Transmisja z Zielonej Góry; 21,45 — Dziennik; 22 — Wiadomości sportowe; 22,10 — „Cienie prze-szłości” — film fabularny prod. franc.

Konkurs o tytuł Przewodzącej Bazy Transportowej

Wydział Komunikacji Prezydium WRN w Poznaniu, z u-działem Komendy Wojewódzkiej MO i Zarządu Wojewódz-kiego Towarzystwa Trzeźwości Transportowców, ogłosił kon-kurs o tytuł „Przewodzącej Bazy Transportowej” na terenie województwa poznańskiego.

Celem konkursu jest podnie-sienie bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez właściwe techniczne utrzymanie poja-zdów mechanicznych, właści-we ich wyposażenie oraz do-szkalanie kierowców z przepi-

sów o ruchu drogowym.

W konkursie może brać u-dział każde przedsiębiorstwo, instytucja, zjednoczenie dyspo-nujące służbowymi pojazdami samochodowymi, jeżeli spełni niżej podane warunki:

- posiada w eksploatacji minimum 10 pojazdów samo-chodowych;
- zgłosił udział w terminie do 15 czerwca br. do Wydzia-lu Komunikacji Powiatowej (Miejskiej) Rady Narodo-wej;
- w terminie do dnia 31 grudnia 1968 roku prześle kartę uwag do właściwego terenowo Wydziału Komuni-kacji PPRN.

W czasie trwania konkursu, komisja konkursowa będzie kontrolować prawidłowy stan techniczny każdego pojazdu. Stosownie do obowiązują-cych przepisów punktowany będzie dodatkowo 2—3 pkt. odpo-wiedni stan techniczny zaple-cza technicznego, doszkalanie kierowców udokumentowane w dzienniku szkolenia, w tym również spotkania z kierowca-mi, pogadanki, prelekcje o tematyce związanej z zaga-dnieniem ruchu drogowego po 1 punkcie za każdą godzinę.

W konkursie mogą brać u-dział wyłącznie jednostki go-spodarki uspołecznionej. Dokumenty konkursu, tere-nowe Wydziały Komunikacji w terminie do 15 stycznia 1969 roku, prześlą do Wydziału Ko-munikacji WRN w Poznaniu. Zachęcamy wszystkie bazy posiadające ponad 10 pojaz-dów mechanicznych do wzię-cia udziału w powyższym kon-kursie, który przyczyni się do podniesienia kultury drogo-wej na terenie Wielkopolski. (iki)

Odpowiadamy

A. B., Leszno. W Poznaniu, przy Starym Rynku 45 mieszczę się Muzeum Instrumentów Muzycz-nych. Radzimy tam poprosić o o-cenę skrzypiec. (1489)

A. A., Wągrowiec. Technikum Łączności im. Mikołaja Kopernika mieści się w Poznaniu przy ul. Naramowickiej 4. (1409)

Bernard K. z K. Stowarzyszenie Księgowych w Polsce — Oddział w Poznaniu (Ośrodek Szkolenia Zawodowego) znajduje się przy ul. Noskowskiego 2 (skrytka pocztowa nr 1111). (1386)

Marian K., Oborniki. Muzeum Historii Miasta Poznania mieści się w Ratuszu przy Starym Ry-nku. (1296)

Ala B., Leszno. „Mazowsze” ma swą siedzibę w Karolinie pod War-szawą, poczta Podkowa Leśna. (1184)

Stefan N., Rogoźno. Radzimy napisać lub zgłosić się osobicie w Okręgowym Zarządzie Lasów Państwowych w Poznaniu, ul. Ga-jowa 8/10. Za pozdrowienia dziękujemy. (1346)

B. O., Nekla. Piorunochrony za-kłada Spółdzielnia Robót Elektro-technicznych i Budowlanych w Poznaniu ul. Ratajczaka 20. (1344)

I to jest potrzebne...

Dwa tygodnie temu na obornic-kim rynku rozpoczęły się prace przy budowie publicznego szale-tu, o którym — wstyd się przy-znać — nieraz pisała prasa. Pro-biem w tym, że nie było dotych-czas o niego obiektu w całym mie-ście powiatowym. Jak każda „in-westycja” będzie on budowany od-powiednio długo. Wierzę, że do-połowy lipca stróskani przyjeźdni będą niecierpliwie rozglądać się za czymś takim... (zs)